



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(999)

81. posiedzenie
Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury
w dniu 19 listopada 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski, ustawy o pracy na morskich statkach handlowych oraz ustawy o bezpieczeństwie morskim.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
3. Rozpatrzenie ustawy o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marian Noga)

Przewodniczący Marian Noga:

Rozpoczniemy od ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski oraz ustawy o pracy na morskich statkach handlowych. Jest to druk senacki nr 523.

Witam zaproszonych gości. Ministerstwo Infrastruktury reprezentuje pan minister Witold Górski z towarzyszącymi osobami. Witam pana ministra serdecznie i proponuję procedować w ten sposób: najpierw poproszę pana o kilka słów o ustawie. Następnie swoje uwagi przedstawi pan mecenas z Biura Legislacyjnego Senatu, a potem państwo senatorowie i zaproszeni goście będą mogli dyskutować.

Panie Ministrze, ma pan głos. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Witold Górski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mamy kilka uzasadnień tej nowelizacji, ale pan przewodniczący pozwoli, że ze względu na szacunek dla czasu państwa senatorów przedstawię to najkrótsze. Zmiany nowelizujące kodeks morski są konieczne i wiążą się głównie i przede wszystkim z dostosowaniem polskiego prawa do prawa Unii Europejskiej. Zmiana art. 9 ustawy została wprowadzona w związku z koniecznością dostosowania przepisów ustawy do rozporządzenia jeszcze EWG z 1992 r., dotyczącego stosowania zasady swobody świadczenia usług w transporcie morskim w obrębie państw członkowskich, czyli tak zwanego kabotażu morskiego. Przepis ten wejdzie w życie z dniem przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej i będzie dotyczył wyłącznie państw innych niż państwa członkowskie Unii. Zapis proponowany w art. 12 §2a jest wypełnieniem luki, która powstała w konsekwencji powierzenia prowadzenia polskiego rejestru statków i jachtów związkowi sportowemu o zasięgu krajowym. Uszczegółowienia wymaga również upoważnienie dla ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej dotyczące określenia w drodze rozporządzenia sposobu i trybu prowadzenia polskiego rejestru jachtów, wzoru dokumentu rejestracyjnego i wysokości opłat rejestrowych. Także przepis art. 5 ustawy – przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks morski, w którym znowelizowano art. 56 ustawy z dnia 21 marca o obszarach morskich Rzeczypospolitej i administracji morskiej, daje dyrektorowi urzędu morskiego prawo nakładania kar pieniężnych na osoby niespełniające obowiązku zgłoszenia statku lub okoliczności podlegającej wpisowi do rejestru okrętowego.

W sytuacji sprostowania błędów w dyrektywie z 1999 r. z dnia 21 czerwca w sprawie układu przyjętego przez Związek Armatorów Morskich Wspólnoty Europejskiej i Federację Związków Zawodowych Pracowników Transportu krajów unijnych, dotyczącego regulacji czasu pracy marynarzy, zaistniała konieczność nowelizacji ustawy z 1991 r. o pracy na morskich statkach handlowych. Zaproponowana zmiana oznacza zwiększenie minimalnego czasu wypoczynku do siedemdziesięciu siedmiu godzin w tygodniu, co jest generalnie bardzo korzystne dla pracowników zatrudnionych na morskich statkach handlowych o polskiej przynależności. Ta kwestia była często poruszana przez pracowników zatrudnionych we flocie, wskazujących na dotykającą ich niedogodność. To tyle, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Panie Mecenasie, ma pan głos. Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Dziękuję bardzo.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych, Chcę jednak zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na wątpliwości, które budzi art. 12 §2a. Jest to art. 1 pkt 2 lit. b ustawy nowelizującej. Zgodnie z art. 12 w dotychczasowym brzmieniu, właściciel nadaje statkowi nazwę, która jest następnie, w drodze decyzji administracyjnej, zatwierdzana przez dyrektora urzędu morskiego. Taka treść przepisu oznacza, że w postępowaniu w sprawie nadania statkowi nazwy stosuje się przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W konsekwencji od decyzji dyrektora urzędu morskiego przysługuje odwołanie do organu wyższego stopnia na zasadach określonych w kodeksie. W myśl dodanego do ustawy przez tę nowelizację art. 12 §2a, nazwy statków używanych do celów rekreacyjnych lub sportowych o długości do 24 m zatwierdza polski związek sportowy. W tym przypadku nie sprecyzowano jednak, że rozstrzygnięcie związku lub jego organu ma mieć formę decyzji administracyjnej. Brak takiego wskazania rodzi wątpliwości co do tego, jaki charakter prawny ma rozstrzygnięcie związku, a w szczególności, czy i w jakim terminie można odwołać się od rozstrzygnięcia odmawiającego zatwierdzenia nazwy statku sportowego lub rekreacyjnego. Dodatkowym argumentem za wyraźnym wskazaniem, że nadanie statkowi sportowemu nazwy przez polski związek sportowy następuje w drodze decyzji administracyjnej, jest fakt, że związek wykonuje w tym momencie czynności z zakresu administracji publicznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję.
Może głos zabierze od razu pan minister lub wskazana przez pana osoba.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Witold Górski:**

Generalnie zgadzam się z uwagą, Panie Przewodniczący, że zapis nie rozstrzyga tej sprawy tak, jak to jest w przypadku nadania nazwy statkowi przez urząd morski.

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Mecenasie, czy jest jakaś koncepcja poprawki legislacyjnej w tej kwestii?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Mamy propozycję poprawki, trudno jednak nam przesądzać o tym, jaki organ w imieniu związku sportowego miałby wydawać decyzję, ponieważ do związku sportowego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, a ustawa mówi wyłącznie o walnym zebraniu i o zarządzie. Być może, decyzje mogłyby wydawać prezes związku, ale jest to organ, który wynika ze statutu, a nie z ustawy.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Chciałbym zapytać, czy na sali jest ktoś z Polskiego Związku Żeglarskiego.)

Czy jest na sali ktoś z Polskiego Związku Żeglarskiego? Nie ma nikogo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Witold Górski:**

Bo moglibyśmy zaproponować, że będzie to decyzja zarządu zatwierdzana przez ministra, ale w takiej sytuacji mamy dwa organy. Można także wprowadzić odwołanie do ministra.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Odwołanie do ministra, jako do to organu wyższego stopnia, będzie wynikało z kodeksu postępowania administracyjnego. Decyzji administracyjnej dwa organy wydawać raczej nie mogą.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy pan mecenas ma jakąś konkretną propozycję poprawki? Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Maciej Telec:**

Propozycja poprawki jest taka: §2a w art. 1 pkt 2 lit. b otrzymuje brzmienie: „Nazwa statku morskiego używanego wyłącznie do celów sportowych lub rekreacyjnych o długości kadłuba do 24 m podlega zatwierdzeniu w drodze decyzji administracyjnej przez – i tutaj należałoby umieścić organ, który wyda decyzję – związek sportowy, o którym mowa w art. 23 §3”. Zakładamy, że uzupełnimy tę poprawkę o wskazanie organu, który wyda decyzję w imieniu polskiego związku sportowego.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Witold Górski:**

Zgadzam się z treścią tej poprawki. Trzeba tylko ustalić konkretnie, kto będzie tę decyzję wydawał.

Przewodniczący Marian Noga:

Polski Związek Żeglarski ma na pewno takie organy, jak zarząd i prezesa. Ma także z pewnością konferencję krajową...

(Głos z sali: Zjazd delegatów.)

...zjazd delegatów. Decyzję może wydawać zarząd.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Wydaje się, że najszcześniejszym rozwiązaniem byłby zarząd.)

Czy są jeszcze jakieś inne propozycje w sprawie tej poprawki? Nie ma.

Myślę, że takie rozstrzygnięcie jest bezpieczne. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w Polskim Związku Żeglarskim jest zarząd jako organ wybierany przez zjazd delegatów.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski: Nawet znamy prezesa tego zarządu.)

Nawet znamy prezesa. Właśnie.

Czy są jakieś inne propozycje?

Tę poprawkę ja przejmuję.

Kto jest za jej przyjęciem?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Czy są jakieś inne poprawki?

Pan senator Drożdż.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Mamy tu wydłużenie do siedemdziesięciu siedmiu godzin tygodniowo minimalnego czasu wypoczynku dla osób zatrudnionych na morskich statkach handlowych. Te godziny to ani doba, ani pół doby. Siedemdziesiąt dwie godziny to są trzy doby. Z czego wynika taki wymiar?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Witold Górski:**

Panie Senatorze, z dyrektywy europejskiej. Ten czas wziął się z dyrektywy nr 1999/63.

(Senator Kazimierz Drożdż: Aha, z dyrektywy.)

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania lub propozycje poprawek legislacyjnych? Nie ma.

Wynika z tego, że zgłosiliśmy tylko jedną poprawkę, sformułowaną tak, jak pan zaproponował – wstawiliśmy „zarząd związku sportowego”.

Głosujemy nad całą ustawą wraz z jedną poprawką.

Kto jest za przyjęciem tej ustawy wraz z jedną poprawką?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą tej ustawy? Sprawozdawcą będzie pani senator Czesława Christowa, a ustawa będzie dyskutowana na posiedzeniu plenarnym Senatu w dniu 3 grudnia.

Na tym kończymy punkt pierwszy porządku obrad.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Jeżeli chodzi o punkty drugi i trzeci, rząd reprezentuje pan minister Marek Bryx wraz z towarzyszącymi osobami. Witam pana ministra oraz panią wiceprezes Słowik, która najprawdopodobniej będzie pracować z nami jutro wieczorem.

Proszę państwa, rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Jest to druk senacki nr 527. Tak jak powiedziałem, do reprezentowania tej ustawy rząd wyznaczył pana ministra Marka Bryxa.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o kilka słów wprowadzenia do ustawy.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nad ustawą nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami pracowaliśmy dość długo. Ściśle mówiąc, jest ona efektem monitorowania ustawy, która weszła w życie 1 stycznia 1998 r., a powstała pół roku wcześniej. Był to bardzo potrzebny akt prawny, określający szereg kwestii związanych z gospodarką nieruchomościami, pełniący w pewnym sensie rolę encyklopedii obejmującej podstawowe zagadnienia dotyczące rynku nieruchomości. Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast monitorował tę ustawę od początku, po drodze były dwie niewielkie nowelizacje, ale przyszła pora na to, by uwzględnić szereg naszych uwag, wniosków zgłaszanych przez samorządy a także przez stowarzyszenia i organizacje i opracować nowelizację, nad którą pracowaliśmy przez ostatnie kilka miesięcy wraz z sejmową komisją i ze specjalną podkomisją pod kierunkiem pana posła Polaczka. Praca w tej podkomisji przebiegała bardzo dobrze, do czego przyczyniła się znakomita postawa jej przewodniczącego. Opieraliśmy się na opiniach wielu ekspertów i w rezultacie uzyskaliśmy kształt ustawy, którą Sejm przyjął przytłaczającą większością głosów – za głosowało czterystu czterech posłów, pięciu było przeciw, nikt nie wstrzymał się. Uważam, że jest to wynik znakomity. Pokazuje on, że ustawa ta w gruncie ma charakter apolityczny i zjednoczyła wszystkie kluby wokół tego, by rynek nieruchomości był po prostu uporządkowany i prawidłowo zorganizowany. Oczywiście oczekujemy na uwagi państwa senatorów i jesteśmy przygotowani do ich oceny z punktu widzenia rządu.

Przy okazji załatwiliśmy dwie sprawy. Po pierwsze, ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym była uchwalana w marcu w atmosferze dość nerwowej, co spowodowało, że kilka spraw nie zostało wyłożonych do końca. W tej ustawie próbowaliśmy więc zawrzeć dodatkowe poprawki do niej, które Sejm uwzględnił i przegłosował. Po drugie, przy okazji tej ustawy najpierw podkomisja, następnie Komisja Infrastruktury, a w końcu Wysoka Izba uchwały dodatkową poprawkę, dotyczącą zmiany w ustawie o zmianie niektórych ustaw, czyli, krótko mówiąc, likwidacji Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, której nie było w przedłożeniu rządowym. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chcę powiedzieć dwa słowa na ten temat, ponieważ będąc wyznaczony przez rząd do prowadzenia tej ustawy, nie czułem się upoważniony do podejmowania takiej decyzji. W związku z powyższym zwróciłem się do mojego bezpośredniego przełożonego – ministra infrastruktury, a zarazem wiceprezesa Rady Ministrów, który odbył w tej sprawie rozmowę z prezesem Rady Ministrów panem Leszkiem Millerem, a następnie przygotował stanowisko rządu, przyjęte przez Radę Ministrów 12 listopada.

Otóż minister infrastruktury, dokonując głębokiej analizy funkcjonowania urzędów jemu podległych, był jednocześnie zobowiązany przez Radę Ministrów do poszukiwania oszczędności, dotyczących przynajmniej kilkudziesięciu etatów, co pozwoliłoby zrealizować program rządu w zakresie oszczędności w administracji państwowej. Minister doszedł do wniosku, że należy utrzymać Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, natomiast zlikwidować urząd głównego geodety kraju. Do takiego postanowienia przyczyniło się kilka kwestii, związanych, między innymi, z niepełnym wykonywaniem przez ten urząd jego dotychczasowych obowiązków. W okresie ostatnich kilkunastu miesięcy mieliśmy do czynienia z kilkoma decyzjami tego organu, które wzbudziły, delikatnie mówiąc, kontrowersje. Pierwsza z nich dotyczyła niewłaściwego tempa prac związanych z przygotowaniem mapy przestrzeni jako podstawy do stworzenia systemu katastralnego oraz, co najważniejsze, wykorzystania przygotowanych na to pieniędzy z PHARE. Istniało tu duże zagrożenie i pan minister Kurczuk interweniował nawet w tej sprawie u premiera Millera. Był to oczywiście jeden z powodów nie najlepszej oceny funkcjonowania tego urzędu. Były też inne. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że decyzje wydawane przez głównego geodetę kraju w prawie trzech czwartych muszą być kwestionowane, ponieważ są niezgodne z prawem, co nie świadczy dobrze o pracy tego urzędu. Ostatnio mieliśmy okazję sami przekonać się o tym. Trzy i pół miesiąca temu weszła w życie nowa ustawa o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych, która zmieniała prawo geodezyjne i kartograficzne. Urząd głównego geodety kraju nie zauważył tego i zdecydowanie odmawiał wydawania w tej sprawie decyzji aż do momentu, kiedy został poinstruowany przez Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, że te zadania już do kompetencji urzędu mieszkalnictwa nie należą. Ustawa uchwalona trzy miesiące temu, która weszła w życie 7 października, 30 października była jeszcze przedmiotem kontrowersji.

Nie chcę mówić o innych faktach, bo nie w tym jest problem. Ważne jest to, że pan premier Pol, nadzorujący kilka urzędów, w tym Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Urząd Głównego Nadzoru Budowlanego i Główny Urząd Geodezji i Kartografii zdecydował, żeby w ramach oszczędności przeznaczyć do likwidacji ten ostatni. Podkreślam słowo „urząd” dlatego, że mamy tu do czynienia z dwoma elementami: po pierwsze, ze stanowiskiem głównego geodety kraju, które zostanie zachowane w ra-

mach resortu infrastruktury, po drugie, z urzędem obsługującym to stanowisko, który zostanie zlikwidowany.

Liczymy, że oszczędności, które uda się w ten sposób osiągnąć w roku przyszłym, będą nie mniejsze niż 1 milion 200 tysięcy zł, a w następnym roku zostaną podwojone. Na początku oszczędności tych będzie oczywiście mniej, ponieważ będą wydatki związane z odprawami pracowników, przesunięciami i zmianami, a musimy postępować zgodnie z prawem. Prace organizacyjne trwają, jeśli więc Wysoki Senat zechce uchwalić tę ustawę w tej postaci, to całą operację będzie można sprawnie przeprowadzić.

Analiza dotycząca urzędu mieszkalnictwa wskazała, że odpowiada on za przeprowadzenie znacznie większej liczby ustaw, konkretnie szesnastu i uczestniczy w pracach nad kilkudziesięcioma innymi. Do jakości pracy tego urzędu nie ma zastrzeżeń takich, jak w przypadku Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Co więcej, w ciągu ostatnich dwóch lat dokonano w nim oszczędności i koszty funkcjonowania obniżono z 7 milionów 100 tysięcy zł do 4 milionów 600 tysięcy zł, co oznacza, że reorganizacja urzędu nie przyniosłaby już dalszych oszczędności, a mogłaby pogorszyć skuteczność funkcjonowania administracji państwowej w tym dziale. Dlatego minister infrastruktury skierował do rządu wzmiankowany wniosek. W rezultacie przyjęte 12 listopada stanowisko rządowe zostało uchwalone przez Sejm w trzecim czytaniu i ustawa w tej treści została skierowana do Wysokiego Senatu.

Ponieważ sprawa ta budzi kontrowersje i mówi się, że bez przeprowadzenia analizy zastąpiono jeden urząd drugim, chcę podkreślić, że jest to oczywista nieprawda. Analiza została wykonana i szef resortu, odpowiadający za te urzędy, przedłożył Radzie Ministrów wniosek, który został przyjęty. Jest to więc wytyczna, którą ja, reprezentując tutaj rząd, muszę zrealizować. Dlatego jednoznacznie i wyraźnie przekładam tę sprawę Wysokiej Komisji, mówiąc wprost, że mam takie upoważnienie.

Wyjaśniam tę kwestię także dlatego, że powstała kontrowersja wokół tego, czym jest urząd głównego geodety kraju, a czym – główny geodeta kraju. Stanowisko głównego geodety kraju pozostaje, zaś do jego obsługi wystarczą departamenty, które zajmują się tymi sprawami merytorycznie. Nie ma potrzeby istnienia samodzielnego urzędu. Takie założenie legło u podstaw zapisu przedstawionego w ustawie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

O zabranie głosu proszę panią mecenas Katarzynę Iwicką.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Dziękuję bardzo.

Chcę zwrócić państwu uwagę na cztery kwestie o charakterze techniczno-legislacyjnym i redakcyjnym. Pierwsza uwaga dotyczy art. 1, czyli zmiany art. 25 pkt 16 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przepis ten dotyczy gminnego zasobu nieruchomości. Wydaje się, że w art. 25 ust. 3 zamiast „pktów 7 i 8” powinno

być sformułowanie „pkt 7–8”. Będzie to oznaczało, że z powierzenia zarządcom nieruchomości dokonywania pewnych czynności będą wyłączone także czynności wymienione w pkt 7a. Chodzi tutaj o wydzierżawienie, wynajem i użyczenie nieruchomości. Takie samo rozwiązanie zastosowano w przypadku zasobu nieruchomości skarbu państwa i tak też było w projekcie rządowym. Wydaje mi się, że pkt 7a został tutaj pominięty przez przeoczenie.

Przewodniczący Marian Noga:

Możemy od razu zapytać o to pana ministra Bryxa, tak?

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Jestem wdzięczny za tego typu uwagi, bo chcielibyśmy, żeby ustawa była spójna i pozbawiona takich mankamentów. Wydaje się, że taką poprawkę można przyjąć od razu, bo jest absolutnie słuszna. Dziękujemy pani mecenas, że zechciała zwrócić na to uwagę.

Przewodniczący Marian Noga:

A więc możemy głosować. Tę poprawkę ja przejmuję.
Kto jest za jej przyjęciem?
Dziękuję. Jednogłośnie za.
Proszę, Pani Mecenase.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Druga uwaga dotyczy art. 1 pktu 93, czyli art. 143 ust. 1 ustawy nowelizowanej. Tutaj z kolei ze stosowania przepisów niniejszego rozdziału wyłączone są nieruchomości przeznaczone w planie miejscowym na cele rolne i leśne. Jeżeli planu miejscowego nie ma, to są to nieruchomości wykorzystywane na te cele. Wydaje się, że zamiast sformułowania „do nieruchomości” powinien tu być myślnik i wyraz „nieruchomości”. Wówczas przepis brzmiałby tak, że przepisy stosuje się do nieruchomości itd., z wyłączeniem nieruchomości przeznaczonych w planie miejscowym na cele rolne i leśne, a w przypadku braku planu miejscowego – nieruchomości wykorzystywanych na cele rolne i leśne. Jest to kwestia tylko redakcyjna, ale widzę, że jest sprzeciw.

Przewodniczący Marian Noga:

Zaraz poprosimy pana ministra albo wyznaczoną przez niego osobę.
(*Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx:* Pan dyrektor Jędrzejewski.)

Pan dyrektor Jędrzejewski jest proszony o zabranie głosu.
Proszę bardzo

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: Przepraszam, ale uwaga ta została zgłoszona nagle, więc muszę jeszcze się zastanowić sekundkę.)

Może pani mecenas przedstawi tę uwagę jeszcze raz. Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Chodzi o art. 1 zmianę 93 do art. 143 ust. 1. Jest tam sformułowanie „a w przypadku braku planu miejscowego do nieruchomości wykorzystywanych na cele rolne i leśne”. Wydaje mi się, że jest to tylko kwestia redakcyjna...

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Oczywiście zgadzamy się.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tej poprawki?

Ministerstwo, rozumiem, zgadza się.

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: Tak, w tym momencie wyraża zgodę.)

Jeżeli tak, to ja przejmuję tę poprawkę i głosujemy.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Proszę, Pani Mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Kolejna kwestia dotyczy pisowni. W jednym przepisie pisze się „internet” małą literą, a innym – dużą. Proponuję, żeby to ujednoczyć. Poprawka dotyczy art. 1 pktu 131.

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: To jest poza dyskusją.)

Proponuję wszędzie napisać małą literą.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Oczywiście, przyjmujemy tę propozycję.

Przewodniczący Marian Noga:

Piszemy małą literą. Dobrze.

Ja przejmuję tę poprawkę i głosujemy.

Kto jest za tym, żeby „internet” pisać małą literą?

Dobrze. Jednogłośnie za.

Poprawka została przyjęta, Pani Mecenass.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Ostatnia kwestia wymaga szerszego wyjaśnienia. Chodzi tutaj o art. 11, czyli zmiany w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i o związek tego przepisu ze zmianami dokonanymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami, zawartymi w pktach 114, 119 i 125. Otóż ustawa, o której mowa w art. 11, dokonała tych samych zmian, które zawarte są w przytoczonych punktach w zakresie poszczególnych ustępów i zmiany te, na mocy tej ustawy, mają wejść w życie z dniem 1 stycznia. W nowelizacji, którą zajmujemy się, w pktach 114 i 119 i 125, w zakresie pktu 114 lit c ust. 5 dokonuje się takiej samej zmiany jak w zakresie pktu 119 lit. c ust. 4 i w zakresie pktu 125 lit. c ust. 4.

Art. 11, który ma wejść w życie z dniem 1 stycznia, zgodnie z art. 19 niniejszej nowelizacji ma wejść w życie po upływie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, ponieważ nie jest on wymieniony obok art. 2, 6, 7, 9 i 10, wchodzącymi w życie jeszcze w tym roku. Do czego to doprowadzi? Otóż do tego, iż z dniem 1 stycznia wejdą w życie zmiany wprowadzone na podstawie ustawy wymienionej w art. 11 i w związku z tym dodane zostaną odpowiednie ustępy, które wymieniłam, po czym na podstawie zmian wprowadzonych ustawą o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami, po upływie trzech miesięcy, w lutym albo w marcu, wejdą w życie te same dodawane ustępy. Jest to chyba pomyłka legislacyjna. Proszę o wyjaśnienie tej kwestii i ewentualne wprowadzenie stosownych poprawek. To są wszystkie uwagi z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Bardzo dziękuję, Pani Mecenass.

Może o zabranie głosu w sprawie tej poprawki poproszę osobę wyznaczoną przez pana ministra Bryxa.

Kto z państwa? Pan dyrektor Jędrzejewski.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Jest to, oczywiście, kwestia ściśle legislacyjna. Po prostu Biuro Legislacyjne Sejmu uznało, że taka forma zapisu jest prawidłowa. Jeżeli Biuro Legislacyjne Senatu uważa, że jest ona niepoprawna, to trzeba ten problem jakoś rozstrzygnąć. Mamy tu do czynienia z różnymi koncepcjami biur legislacyjnych Sejmu i Senatu. Nam, jako stronie rządowej, jest naprawdę wszystko jedno, jaki ten zapis będzie, byle był poprawny legislacyjnie. To trzeba rozstrzygnąć tylko na drodze legislacyjnej, bo tu nie chodzi

o sprawy merytoryczne. Jako urząd mieszkalnictwa nie mamy zastrzeżeń ani do jednej koncepcji, ani do drugiej.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

Pani mecenas Katarzyna Iwicka ma głos, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

W zupełności zgadzam się z panem, musimy jednak wiedzieć, jaki ma być skutek, czyli jakie zmiany mają obowiązywać w ustawie po pierwszym styczniu. Wtedy można wprowadzić stosowną poprawkę. Czy ustępy, które wymieniłam, stanowiące delegację do określenia aktów wykonawczych, mają wejść w życie od 1 stycznia, czy też w terminie późniejszym? W trzech wymienionych przepisach są jeszcze dodawane kolejne ustępy. Bardzo chętnie sformułuję poprawkę, ale muszę wiedzieć, jaki ma mieć jest sens.

Przewodniczący Marian Noga:

Głos ma pan dyrektor Jędrzejewski.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Panie Przewodniczący, naprawdę trudno nam teraz zajmować stanowisko, bo merytorycznie nic się nie zmienia. Podporządkujemy się zasadom legislacyjnym, bo wszystkim nam zależy na tym, żeby zapis był poprawny. Jeżeli Biuro Legislacyjne Senatu widzi jego niepoprawność, to nam pozostaje tylko podporządkować się temu. Chcę zwrócić Biuru Legislacyjnemu uwagę na jedną rzecz – ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, wprowadzająca zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami, operuje nieco innymi numerami ustępów. Teraz zmieniają się numery ustępów, więc to nie jest dokładnie taka sama zmiana. Proszę więc rozstrzygnąć to w sensie legislacyjnym.

Przewodniczący Marian Noga:

Mam inną propozycję – poproszę panią mecenas o sformułowanie propozycji poprawki i wtedy zapytamy rząd o zdanie.

Mamy jeszcze poprawki pana senatora Krzysztofa Jurgieła i chciałbym, żeby pani też wypowiedziała się o nich. W związku z tym zacznijmy od czterech poprawek pana senatora Jurgieła, uzgodnionych z Urzędem Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Poprawka pierwsza dotyczy zmiany pierwszej art. 24 ust. 1.

(Głos z sali: Art. 10.)

Art. 10 nowelizowanej ustawy.
Pani Mecenasz, proszę zreferować te poprawki.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Poprawki te dotyczą ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która jest zmieniana w art. 10.

Pierwsza uwaga ogólna jest taka, że w metryczce trzeba dopisać, iż ta ustawa jest zmieniana.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę.

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: Panie Przewodniczący, tu jest napisane, że są to poprawki do art. 10 ustawy o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami. To jest wyraźnie napisane.)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Tak, tak.)

Tak, tak, jasne.

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: Dziękuję.)

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Jeżeli chodzi o pierwszą uwagę ogólną, to jest ona słuszna – należy uzupełnić, że również i ta ustawa jest zmieniana. Jednak w pracy Sejmu i Senatu przyjęła się praktyka, że ani w Sejmie, ani w Senacie nie wprowadzamy poprawek tej treści. To jest dopisywane później, w trakcie procesu ustawodawczego. Proponuję więc, żeby pierwszej poprawki „uwagi ogólne” nie wprowadzać.

Druga uwaga dotyczy pktu 1 w art. 10 i polega na tym, żeby zamiast odesłania w zakresie organów do art. 11 pkt 6, 7 i 8 odesłać tylko do pktów 6 i 7. Zmiana uzasadniona jest tym, że opiniowanie projektu studium lub planu miejscowego nie może się odbywać w trybie art. 106 kodeksu postępowania administracyjnego. Przepis art. 24 ust. 1 powinien dotyczyć tylko przeprowadzenia uzgodnień. Uzgodnienia projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy przeprowadza się tylko z organami wymienionymi w art. 11 pkt 6 i 7, a nie, jak pomyłkowo zapisano, również w pktcie 8.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. To jest poprawka pana senatora Jurgiela.
Czy ktoś ma uwagę do tej poprawki?

Rozumiem, że rząd się z nią zgadza. Tak?
Głosujemy nad poprawką pana senatora Jurgiela.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Pierwsza poprawka nie została przyjęta, bo pani ją zakwestionowała i nikt tej poprawki nie przejął. Pani mecenas wyjaśniła, że nie ma takiej praktyki legislacyjnej.

Proszę kontynuować.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Następna poprawka dotyczy pktu 5, w którym zawarta jest zmiana do art. 49 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jednak, jak wynika z uzasadnienia, powinna to być zmiana do art. 39 ust. 3 pkt 3, bowiem przepis art. 39 nie jest zmieniany w art. 10. Rozumiem, Panie Senatorze, że jest to, po pierwsze, konsekwencja innych zmian, a po drugie, w związku z tym nie ma potrzeby zmiany art. 49 i zmiana do art. 39 ma wejść w to miejsce.

Przewodniczący Marian Noga:

Poproszę panią dyrektor.
Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Ładu Przestrzennego
w Ministerstwie Infrastruktury
Elżbieta Szelińska:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście art. 39 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w ust. 3 w pkt 3 był zmieniony w trakcie prac sejmowych i zostało uchwalone takie brzmienie, jakie jest w tej zmianie. Niestety, w drodze pomiędzy Sejmem a Senatem po prostu pozostała zmiana dotycząca art. 49, czyli pozostawienia Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. To jest po prostu pomyłka techniczna i mamy prośbę, żeby ją naprawić.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani mecenas znalazła już to miejsce. Rzeczywiście w Sejmie był art. 39, a u nas nagle znalazł się art. 49.

Proszę uprzejmie.

Posel Jerzy Polaczek:

Posel Jerzy Polaczek, sprawozdawca ustawy.

(Przewodniczący Marian Noga: Witam pana posła.)

Jeśli chodzi o tę poprawkę, to prośba jest również z mojej strony. Oczywiście obowiązkiem posła sprawozdawcy jest zreferować uchybienia, problem jednak polega na tym, że obowiązek przekazania tego tekstu do Senatu Biuro Legislacyjne musiało

zrealizować w ciągu kilku godzin. Jest to więc prawdopodobnie wynik niewątpliwego pośpiechu. Niniejszym wyjaśniam to i proszę o wyrozumiałość dla pracowników, którzy byli odpowiedzialni za tę ustawę, a przy okazji spisali się znakomicie. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Nikt nikomu nie robi tutaj wyrzutów. Wszystko jest w porządku. Znaleźliśmy błąd i jest poprawka złożona przez pana senatora Jurgiela, którą poddam pod głosowanie.

Kto jest za jej przyjęciem?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poproszę przedostatnią poprawkę pana senatora Jurgiela.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Jest to poprawka do art. 10 pktu 7 lit. a trzecie tiret, czyli dodawanego pktu 10 w art. 53 ust. 4. Z treści poprawki wynika, że należy odesłać do całego art. 67, a nie tylko do ust. 1, gdyż chodzi o wszystkie plany miejscowe, które utracą moc z końcem bieżącego roku.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne.

Czy ktoś z państwa ma pytanie w tej sprawie? Nikt nie ma.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Dziękuję, poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę dalej, Pani Mecenass.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Ostatnia poprawka do pktu 9, czyli do art. 64 ust. 1, polega na tym, że z treści ust. 1 wyrzucono niektóre artykuły, a mianowicie art. 50 ust. 3, a jeżeli chodzi o art. 53, to niektórych ustępów tego przepisu nie będzie stosowało się do decyzji o warunkach zabudowy. Reszta pozostaje bez zmian.

Przewodniczący Marian Noga:

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki pana senatora Jurgiela? Nie ma.

Głosujemy.

Kto jest za? (6)

Poprawka została przyjęta.

Kolejne poprawki pani mecenass widzi po raz pierwszy?

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Tak.*)

Dobrze. Referujemy powolutku. Pan senator ma przed sobą kopię, a pani będzie referować.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Pierwsza poprawka dotyczy art. 1 pkt 113 lit. c, czyli zmiany w art. 174 ust. 9 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W wersji przyjętej przez Sejm przepis ten stanowi, że ust. 7 i 8, dotyczące rzeczoznawców majątkowych, nie obejmują biegłych sądowych, wykonujących wycenę na zlecenie sądu. Pan senator chce dodać, że nie dotyczą one również emerytów i rencistów.

Przewodniczący Marian Noga:

Ministerstwo Finansów skłania się ku temu, tak?

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Prosiłabym uprzejmie Wysoką Komisję, aby rozszerzyć treść tej poprawki i przywrócić pełne brzmienie z wersji rządowej, które ma polegać na tym, że ust. 7 i 8 nie będą obejmować także osób zatrudnionych w banku. W tej sprawie podjął interwencję Związek Banków Polskich.

Przewodniczący Marian Noga:

Muszę zapytać autora, czy zgadza się na rozszerzenie poprawki.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Nie zgadzam się. Chodziło o to, żeby z tych instytucji wyeliminować osoby, które pracują. Emeryci i renciści mają niskie wynagrodzenia i mogą działać tak jak firmy prowadzące wyceny. Bankowcy powinni pracować w bankach.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.
Pani dyrektor ma głos jeszcze raz.
Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Przepraszam, być może zaprezentowałam moją prośbę w wersji zbyt skróconej. Otóż zmiana wprowadzona do ust. 7 uniemożliwi bankom zatrudnianie rzeczoznawców majątkowych tak jak do tej pory, czyli na podstawie umowy o pracę. W takiej sytuacji każdy klient banku, który chce zaciągnąć kredyt, będzie musiał indywidualnie zawierać umowę z rzeczoznawcą majątkowym o dokonanie wyceny wartości nieru-

chomości. Banki gremialnie twierdzą, że spowoduje to podniesienie kosztów świadczenia usług. W tej chwili, w wyznaczonych przez bank kosztach i opłatach mieści się również wycena wartości nieruchomości, na której następuje zabezpieczenie wiarytelności z tytułu kredytu. Dlatego jeszcze raz, w interesie kredytobiorców, uprzejmie proszę o przywrócenie przedłożenia rządowego w pełnym brzmieniu.

Przewodniczący Marian Noga:

W tej sytuacji otwieram dyskusję i proszę państwa senatorów o zabieranie głosu.

Jest propozycja autorstwa senatora Jurgiela i jest prośba pani dyrektor z Ministerstwa Finansów o przywrócenie przedłożenia rządowego, które brzmiało następująco: „rzeczoznawca majątkowy wykonuje zawód, prowadząc we własnym imieniu działalność gospodarczą jednoosobowo lub w ramach spółki osobowej w zakresie szacowania nieruchomości albo w ramach stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej u przedsiębiorcy prowadzącego działalność w tym zakresie”. Tak?

(*Głos z sali:* I kolejny ust. 9. Pan przewodniczący przytoczył treść ust. 7.)

Aha, ust. 9. „Przepisy ust. 7 i 8 nie dotyczą biegłych sądowych, emerytów, rencistów oraz osób zatrudnionych w bankach”, tak? O taki zapis chodzi?

(*Głos z sali:* O takie brzmienie prosiłam.)

(*Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Urszula Słowik:* Czy mogę jedno wyjaśnienie?)

Proszę bardzo.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Urszula Słowik:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz – tu chodzi o niełączenie wykonywania tych czynności. Jeśli bank zatrudnia rzeczoznawcę majątkowego, dokonującego wyceny dla potrzeb tego banku, to rzeczoznawca ten nie powinien prowadzić tej działalności na zewnątrz. Taka była tutaj argumentacja. Tu chodzi o niełączenie tych zawodów, a nie o sam fakt wykonywania tych czynności.

Poza tym, Pani Dyrektor, mamy również przepis mówiący, że na potrzeby banku wyceny nie muszą być dokonywane wewnętrznie przez rzeczoznawców, co ma związek z przenoszeniem kosztów na klientów.

(*Senator Krzysztof Jurgiel:* Kto reprezentuje rząd w tej sprawie?)

Przewodniczący Marian Noga:

Pan minister Bryx.

Proszę, Panie Ministrze, został pan wywołany do tablicy.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Dziękuję uprzejmie.

Naszym zdaniem, propozycja pani dyrektor nie uwzględnia pomysłów, które zostały zawarte w tej ustawie i, szczerze mówiąc, przyjęlibyśmy ją niechętnie. Wydaje się

nam, że sprawa została rozstrzygnięta dość jednoznacznie. Stwarzając pewne przepisy, próbujemy dyscyplinować rynek nieruchomości, a więc również rozmaite stowarzyszenia i to nie tylko zarządców, ale przede wszystkim rzeczoznawców majątkowych. Chodzi o to, by nie byli oni w stanie łączyć paru spraw. Uważamy, że nie jest konieczne, by na przykład ekspert sądowy pracował w banku itd. Ku temu zmierzamy i wydaje nam się, że przepisy te są dość przejrzyste. Takie zostały uchwalone w Sejmie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

Pani Dyrektor, proszę jeszcze raz. Powiedziała pani, że było to krótkie wyjaśnienie, proszę więc wyjaśnić po raz trzeci.

**Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Urszula Słowik:**

Proszę uprzejmie jeszcze raz spojrzeć na treść ust. 7: „Rzecznawca majątkowy wykonuje zawód, prowadząc we własnym imieniu działalność gospodarczą jednoosobowo lub w ramach spółki”. Oznacza to, że banki, które do tej chwili, w różnych transakcjach nabywania wierzytelności – na przykład banki hipoteczne – zatrudniały rzeczoznawców, dokonujących wyceny wartości nieruchomości, względnie banki, które dokonywały wyceny wartości nieruchomości, jaką ich klient indywidualny wskazywał jako przedmiot zabezpieczenia wierzytelności, nie będą mogły takich rzeczoznawców zatrudniać, tylko będą musiały odsyłać do nich każdego klienta, a także same, jako instytucja, będą musiały zwracać się do rzeczoznawcy wykonującego taką działalność, a nie będącego osobą zatrudnioną w banku.

Przewodniczący Marian Noga:

Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Są dwie propozycje. Wiemy, jak brzmi poprawka pana senatora Jurgiela. Pani proponuje, żeby rozszerzyć zapis o pracowników zatrudnionych w banku.

Najpierw głosujemy nad poprawką pana senatora Jurgiela. Może jeszcze raz przypomnę, jest to zapis pktu 9, w zmianie sto trzynastej: „Przepisy ust. 7 i 8 nie dotyczą biegłych sądowych wykonujących ocenę na zlecenie sądu oraz emerytów i rencistów”.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana senatora Jurgiela?

(*Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Panie Przewodniczący, jeżeli można, chciałbym wyjaśnić...*)

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Znalazłem chyba rozbieżność. Jeżeli w drugiej części ust. 7 mamy sformułowanie: „w ramach stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej u przedsiębiorcy prowadzącego działalność w tym zakresie”, to pani dyrektor rozumie to w taki sposób, że bank nie może takiej osoby zatrudnić na zasadzie stosunku pracy, ponieważ nie prowadzi ona działalności w zakresie rzeczoznawstwa. Tak?

(*Głos z sali*: Taka była interpretacja Związku Banków Polskich.)

Czyli trzeba ten zapis zmienić tak, żeby było jasne, iż zarówno bank jak i inny podmiot może zatrudnić rzeczoznawcę w ramach umowy o pracę. My to rozumiemy tak, że zatrudnienie to odbywa się w ramach stosunku pracy i wtedy mamy na myśli stosunek pracy każdego przedsiębiorcy, również banku.

Mam pytanie do pani mecenas: czy sprawę załatwiałyby zastąpienie słowa „lub” zastąpili słowem „albo”? Wtedy zapis były taki: „w ramach stosunku pracy albo w ramach umowy cywilnoprawnej”, ale wtedy w ramach cywilnoprawnych tylko u tego przedsiębiorcy, który zawodowo zajmuje się działalnością w tym zakresie. Wtedy byłoby to możliwe w ramach stosunku pracy u każdego przedsiębiorcy. Chodzi o zmianę pktu 7. Poprawkę zgłoszoną przez panią dyrektor i środowisko banków polskich rozumiem tak, że chodzi zatrudnienie na etacie u dowolnego przedsiębiorcy, a więc na przykład w banku, ale na zasadzie stosunku cywilnego, czyli tekst po słowie „lub” odnosi się tylko do tych, którzy prowadzą działalność w zakresie rzeczoznawstwa, bank bowiem nie prowadzi działalności w zakresie rzeczoznawstwa, a w zakresie bankowości. Chodzi o to, by rzeczoznawcę można było zatrudniać na etacie, tak? Jak to przeredagować?

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne, jasne. Musimy tę poprawkę na chwileczkę odłożyć, gdyż trzeba ją rzeczywiście przygotować. Najpierw przeredagujemy więc pkt 7, a dopiero potem będziemy głosować nad pkt 9 w brzmieniu zaproponowanym przez senatora Jurgiel.

Pan senator.

Proszę bardzo.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Chcę tylko zapytać, jakie jest stanowisko rządu wobec moich poprawek. Pan minister wypowiedział się, ale nie wiem, czy jest za.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Odnosnie do poprawki pana senatora Jurgiel stanowisko rządu było pozytywne, natomiast uwaga pani dyrektor Grzyb wniosła pewien element niepokoju moralnego, dotyczącego tego, czy rzeczywiście taka zmiana rozwiązuje wszystko. Moim zdaniem, tę poprawkę senatora Jurgiel mogliśmy przyjąć.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani senator Christowa ma pytanie.

Proszę.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ponieważ w dyskusji mówimy o minimalizacji kosztów, chcę zapytać, które zatrudnienie jest mniej obciążające: na zlecenie lub umowę o dzieło, czy na etat?

(Przewodniczący Marian Noga: Trudne pytanie. Nie wiem, czy nawet prezes Związku Banków Polskich pan doktor Pietraszkiewicz odpowiedziałby na nie.)

Na pewno umowa o dzieło. Wydaje mi się więc, że optowanie przez banki za tym, że musi to być umowa o pracę, nie jest uzasadnione i w związku z tym poprawka pana senatora jest zasadna. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani dyrektor Grzyb.
Proszę.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Odpowiedź na pani pytanie wymaga sięgnięcia do danych banku, ale może odpowiem w sposób obrazowy: wycena nieruchomości niezbyt dużej wartości, robiona latem tego roku na indywidualne zapotrzebowanie klienta banku, przyszłego kredytobiorcy, kosztuje 1 tysiąc zł. Jeżeli bank zatrudnia osobę, która posiada uprawnienia rzeczoznawcy i jej wynagrodzenie na podstawie umowy ustala na poziomie 6–7 tysięcy, to nie ma znaczenia, ile pracownik ten wykona operatów, ilu dokona wycen dla banku, i czy zrobi to w ciągu dwudziestu kilku dni roboczych. Proszę sobie to przemnożyć. Odpowiedź jest jednoznaczna.

Przewodniczący Marian Noga:

Senator Jurgiel.
Proszę

Senator Krzysztof Jurgiel:

Mam wątpliwość, bo chodzi o to, że pracownicy banku zatrudnieni na zasadzie umowy o pracę nie powinni, moim zdaniem, mieć prawa wykonywania wycen na zlecenie, gdyż powstaje sytuacja korupcyjna, polegająca na tym, że ktoś, kto będzie starał się o kredyt, a chce kupić nieruchomość u kogoś innego, będzie musiał zwrócić się o wycenę, bo inaczej przy kredycie będzie źle oceniony. To jest po prostu likwidacja korupcji.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Szydłowski ma głos.
Proszę bardzo

Senator Krzysztof Szydłowski:

Proszę państwa, to są dwie różne sprawy. To, co proponuje pani dyrektor jest, moim zdaniem, ze wszech miar słuszne, bo rzecz w tym, żeby te czynności mogły wykonywać nie tylko podmioty zewnętrzne. Pani dyrektor przed chwilą ładnie to argumentowała. Natomiast pan senator mówił o zupełnie innej sprawie. Zabronienie pra-

ownikowi banku zajmującemu się rzeczoznawstwem wykonywania zawodu na zewnątrz, na przykład prowadzenia działalności gospodarczej, to jest inna kwestia. Tu po prostu chodzi o potanieenie funkcjonowania banków. To są dwa różne wnioski i dwie różne argumentacje. Wniosek pani dyrektor jest jak najbardziej słuszny i popieram go.

Przewodniczący Marian Noga:

Tu chodzi o jeszcze inną rzecz. Jest osoba, która zgodnie z obowiązującymi w Polsce przepisami ma uprawnienia rzeczoznawcy. Problem polega na tym, czy może ona pracować w banku i wykonywać swoją pracę zgodnie z posiadanym certyfikatem. Zapis, który dzisiaj jest w ustawie mówi, że nie może.

Pani dyrektor chyba o to chodzi? Nie o to? To już nie wiem, o co.

Pani dyrektor ma głos.

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Podam jeszcze inny przykład. Bank, który udziela kredytów na przykład na cele budownictwa mieszkaniowego, musi korzystać nie tylko z usług rzeczoznawcy majątkowego, ale także z usług osób, które mają uprawnienia budowlane i będą w stanie nadzorować budowę po to, by bank mógł sprawdzić, czy kredyt jest właściwie wykorzystywany. Obecnie banki mogą zatrudnić taką osobę, która ma uprawnienia inspektora nadzoru budowlanego. Dlaczego więc nie mogą zatrudnić rzeczoznawcy, który na etapie wcześniejszym będzie mógł dokonać czynności na rzecz banku, posiadając uprawnienia?

Przewodniczący Marian Noga:

O to pytałem, Pani Dyrektor. Pytałem o to, czy rzeczoznawca, który ma uprawnienia, może pracować. Inspektor budowlany może.

Pan minister Bryx.

Proszę bardzo.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Trochę zaplątaliśmy się. Otóż przykłady podane przez panią dyrektor są oczywiście w dużej mierze słuszne, chociaż nie do końca nam odpowiadają. Czym innym jest bowiem uprawnienie wydane na podstawie prawa budowlanego, a czym innym wydane na mocy ustawy o gospodarce nieruchomościami. To nie jest to samo. Jeżeli przychodzimy tutaj i pani prezentuje nam stanowisko Związku Banków Polskich, to musimy przygotować się. Przepraszam bardzo, ale tak nie wolno pracować.

W związku z tym proponuję rozwiązanie następujące: jeśli Wysoka Komisja przychyli się, to w ust. 7 można zmienić zapis na następujący: „rzeczoznawca majątkowy wykonuje zawód w ramach stosunku pracy lub prowadząc we własnym imieniu działalność gospodarczą jednoosobowo lub w ramach spółki osobowej w zakresie sza-

cowania nieruchomości lub umowy cywilnoprawnej u przedsiębiorcy prowadzącego działalność w tym zakresie”. Chcę mieć tylko pewność, że jeśli potem zapiszemy w ust. 8, że nie wolno łączyć wykonywania zawodu w formach wymienionych w ust. 7, to rzeczywiście będzie to oznaczało, że nie wolno łączyć stosunku pracy z pozostałymi formami. Nam chodzi o to, żeby osiągnąć rozdzielność. Nie mamy zastrzeżeń do takiego rozwiązania, żeby bank zatrudniał na etacie rzeczoznawców, choć nie wiem, czy jest to lepsza forma z uwagi na koszty. Uwaga pani senator, dotycząca kosztów była, moim zdaniem, słuszna, ale jest to za każdym razem decyzja indywidualna. Proszę bardzo, niech banki zatrudniają rzeczoznawców na etacie, ale wtedy ten rzeczoznawca nie może występować w innej roli i świadczyć usług w innym systemie.

Teraz chodzi tylko o zapis. Kiedy przychodzi się z poprawką to trzeba mieć propozycję. Przepraszam bardzo, Pani Dyrektor. Komisja musi się teraz zastanowić nad sformułowaniem.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Szydłowski, potem pan senator Lewicki.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Chcę krótko powiedzieć, Panie Prezesie, że poprawka jest jak najlepsza. Pkt 8 zdecydowanie rozdziela te formy zatrudnienia i oddaje całą kwintesencję sprawy.

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Ministrze, może powtórzmy, żeby pani mecenas mogła zanotować do protokołu.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Zapis ust. 7 układamy inaczej: „Rzeczoznawca majątkowy wykonuje zawód”, potem piszemy „w ramach stosunku pracy” i temu zapisowi przeciwstawiamy następujące sformułowanie: „albo – czy też lub – prowadząc we własnym imieniu działalność gospodarczą jednoosobowo lub w ramach spółki osobowej w zakresie szacowania nieruchomości lub umowy cywilnoprawnej u przedsiębiorcy prowadzącego działalność w tym zakresie”. Mamy więc etat jakby osobno...

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Przejmuję tę poprawkę. Myślę, że możemy już głosować.
Nie, jeszcze pan senator Lewicki ma wątpliwości.

Senator Marian Lewicki:

Przepraszam, chcę jednak uwypuklić pewną kwestię. Otóż pan minister pryncypalnie, że tak powiem, strofuje panią dyrektor, która mówiła o bardzo istotnym ele-

mencie, czyli o powrocie do przedłożenia rządowego. Prosiłbym, żeby tego rodzaju dyskusja wyglądała nieco inaczej. Proszę to wcześniej uzgodnić między sobą, a nie pozostawiać nam problem do rozstrzygnięcia.

Przewodniczący Marian Noga:

Moim zdaniem, jest to przedłożenie rządowe, tylko w innej formie.

Przejmuję poprawkę siódmą, bo nie ma autora.

Kto jest za przyjęciem innego sformułowania poprawki siódmej? (5)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Przy jednym głosie wstrzymującym się poprawka uzyskała poparcie.

Teraz głosujemy nad poprawką pana senatora Jurgiela. Punkt dziewiąty brzmi: „Przepisy ust. 7 i 8 nie dotyczą biegłych sądowych, wykonujących wycenę na zlecenie sądu oraz emerytów i rencistów”.

Kto jest za tą poprawką?

Dziękuję. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Pani Mecenas, proszę zreferować poprawkę drugą.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Jest to poprawka do art. 1 pkt 139, czyli do art. 200. W zmianie 139 zmieniany jest ust. 5. Poprawka, która dotyczy ust. 2, polegałaby na rozbudowaniu zmiany 139. Chodzi o to, żeby w art. 200 ust. 2 skreślić pkt 5. W uzasadnieniu napisano, że jest to konsekwencja uchylecia ust. 2 w art. 16 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Art. 200 ust. 2 jest dosyć rozbudowany, ma pięć punktów i chodzi o skreślenie całego pktu 5, dotyczącego wierzytelności z tytułu nabycia własności budynków i innych urządzeń oraz lokali przez osoby wymienione w ust. 1. Wierzytelności te podlegają zabezpieczeniu hipotecznemu na użytkowaniu wieczystym gruntów lub wyodrębnionych części gruntów, które osoby te nabyły. Hipoteka powstaje z dniem wpisu do księgi wieczystej. Wpis hipoteki następuje po bezskutecznym upływie terminu na zaspokojenie wierzytelności wyznaczonego w decyzji, o której mowa w ust. 1 pkt 2. Przy zabezpieczeniu hipotecznym stosuje się odpowiednio przepisy o księgach wieczystych i hipotece, z zastrzeżeniem następujących zasad, i te właśnie zasady są zmienione w pięciu punktach. Chodzi o skreślenie pktu 5, który stanowi: „Jeżeli właściwy organ, o którym mowa w art. 16, nie wyrazi zgody na zrzeczenie się własności nieruchomości, może być ona zbyta za cenę niższą niż zabezpieczona na niej wierzytelność. Kwotę uzyskaną ze zbycia nieruchomości uznaje się za zaspokojenie wierzytelności, a hipoteka podlega wykreśleniu. Zasady te stosuje się odpowiednio w razie zbycia wyodrębnionej lub ułamkowej części nieruchomości”.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję.

Proszę o stanowisko rządu. Pan minister albo osoba przez pana wyznaczona.

(*Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Może pan dyrektor.*)

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Proszę państwa, jest to konsekwencja uchwalonej przez Wysoką Izbę zmiany kodeksu cywilnego. Zmiana ta weszła już w życie i stanowi, że obecnie na zrzeczenie się nieruchomości nie jest już wymagana zgoda organu. W pkt 5 był zaś zapis, dotyczący tego, co dzieje się, gdy organ nie wyrazi zgody. Ten przepis się kłóci z kodeksem cywilnym i trzeba go zmienić. Merytorycznie nic nie się zmienia. Jeżeli bowiem wierzyciel nabędzie własną wierzytelność to i tak wierzytelność wygasa. To jest oczywiste.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki pana senatora Jurgiela?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie. (6)

Proszę o przedstawienie następnej poprawki.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Następna poprawka dotyczy art. 10 pkt 4 ustawy zmieniającej, czyli art. 37 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pan senator proponuje, żeby dodać tu lit. d, która dotyczyłaby art. 37 ust. 11, który otrzymałby następujące brzmienie: „W odniesieniu do zasad określania wartości nieruchomości oraz zasad określania skutków finansowych uchwalania lub zmiany planów miejscowych, a także w odniesieniu do osób uprawnionych do określania tych wartości i skutków finansowych, stosuje się przepisy o gospodarce nieruchomościami”.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, chce pan coś dodać? Nie.

Poprosimy o stanowisko rządu.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Chcę wyjaśnić, że jest to także porządkowanie ustawy, a więc dostosowanie zapisu do art. 174 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który jest już uchwalony i nie był kwestionowany. Chodzi o to, by do obszarów działania rzeczoznawców majątkowych włączyć określanie skutków finansowych uchylania lub zmiany planów miejscowych, a więc o spójność dwóch ustaw.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne.

Kto jest za poprawką pana senatora Jurgiela?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Proszę dalej.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

I ostatnia poprawka, do art. 12.

(*Przewodniczący Marian Noga: Przedostatnia, bo na kartce mam jeszcze jedną.*)

Jest to przepis przejściowy do niniejszej nowelizacji. Pan senator proponuje, żeby do art. 12 dodać ust. 2, który się odnosi do kwestii regulowanej w art. 189. Ust. 2 będzie miał następujące brzmienie: „Podmioty, o których mowa w art. 189 ustawy wymienionej w art. 1, mogą do dnia 31 grudnia 2005 r. prowadzić działalność w zakresie zarządzania nieruchomościami bez spełnienia warunku określonego w tym przepisie”.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan dyrektor Jędrzejewski.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Proszę państwa, art. 189 ustawy nakłada na zakłady budżetowe gmin oraz spółki z wyłącznymi udziałami gminy obowiązek polegający na tym, że przy wykonywaniu czynności zarządzania należy zatrudniać osoby z licencjami. Taki przepis nie powinien wejść w życie z dnia na dzień, bowiem jednostki te istnieją, zajmują się tymi sprawami i pewien okres *vacatio legis* jest tu konieczny. W ustawie tego przepisu przejściowego zabrakło. W całej ustawie przyjęliśmy *vacatio legis* do 31 grudnia 2005 r. i ten konieczny okres przejściowy dochodzenia do tego stanu można odnieść do tej daty.

Przewodniczący Marian Noga:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Teraz ostatnia poprawka pana senatora Jurgiela, napisana ręcznie przez pana senatora. Poprawkę przedstawi sam autor.

Proszę.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałem sam przedstawić poprawki, ponieważ uzasadnienia przedstawionego w pierwszej części przez pana prezesa Bryxa było naprawdę przykro słuchać. Oczy-

wiecie pan reprezentuje rząd, ale nie ma tutaj prezesa Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, który, moim zdaniem, powinien wypowiedzieć się w tej sprawie. Pan użył argumentów, które naprawdę nie powinny zostać użyte pod nieobecność osoby, którą ocenia się w ten sposób.

Chcę zapytać pana ministra, jak to jest: dwa lata temu, kiedy likwidowano urzędy i kiedy rząd zdecydował się zlikwidować właśnie pana urząd, skuteczny lobbing pana urzędników i całego pana resortu – przy wykorzystaniu zresztą różnych środków – doprowadził do tego, że likwidacja była odkładana i wreszcie udało się panu przekonać pewne grupy w Sejmie – bo przecież nie była to propozycja rządowa – by w ostatniej chwili, w drugim czytaniu wrzucić poprawkę. Ten urząd chce pan zlikwidować, zostawiając sobie, jak mówi się na korytarzach sejmowych, ścieżkę do ministerstwa budownictwa, które pan chce odtworzyć. Są to sprawy wewnętrzne koalicji rządzącej, ale myślę, że przy likwidacji tego urzędu taki tryb nie powinien być przyjęty. Trwają prace nad ustawą – Prawo geodezyjne i kartograficzne, która ma kompleksowo rozwiązać funkcjonowanie geodezji w naszym kraju i ta kwestia powinna być rozstrzygnięta na tym etapie, a nie przez wrzucanie poprawki w drugim czytaniu, po przekonaniu kilku posłów, którzy mają duże wpływy w budownictwie, takich jak poseł Janowski czy poseł Okoński.

Teraz odniosę się do przedstawionych przez pana argumentów, dotyczących oszczędności. Proszę państwa, że przez takie działania w stosunku do geodezji doprowadzono do tego, że w Polsce nie mamy IACS. Za czasów poprzedniej koalicji zlikwidowano wojewódzkie biura geodezji i terenów rolnych. Miało być rynkowo, a jest tak, że dzisiaj nie ma komu wykonać programu ewidencji działek i realizować zadań z zakresu rolnictwa bo zniszczono ten fragment geodezji i teraz przyjmuje się do pracy niefachowców. To samo mówi pan minister – będziemy likwidowali etaty. Oznacza to, że będziemy zwalniali fachowców, a zatrudniali trudno powiedzieć kogo, bo nie wiem, jakie pan ma zamiary. Pan minister mówił o złej ocenie decyzji. Chęć powiedzieć, Panie Ministrze, że jeśli weźmie się pod uwagę pana postanowienia, dotyczące zwrotu nieruchomości, to ich ocena wypada też katastrofalnie. Niektóre decyzje podejmowane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, związane z ewidencją gruntów, są uchylane w NSA dlatego, że w czasach powojennych ewidencje te robiono źle i bez podstawy prawnej. Są przypadki, kiedy pracownicy resortu geodezji mają z tym bardzo duże problemy.

Dlatego zgłaszam poprawkę, która jest powrotem do stanu zaproponowanego przez rząd. Chodzi o to, by na tym etapie pozostawić Główny Urząd Geodezji i Kartografii, a naprawdę przemyślaną decyzję podjąć w wyniku analizy, dotyczącej kosztów oraz merytorycznej strony funkcjonowania urzędu, która powinna być przedstawiona i Sejmowi i Senatowi. Chęć jeszcze raz państwu powiedzieć, że likwidacja fachowej, specjalistycznej jednostki spowoduje dalszą pauperyzację geodezji i kartografii w Polsce, tak jak stało się to z IACS. W tej chwili nie mamy możliwości wykonania takiego prostego zabiegu jak przeróbka systemu kontroli ewidencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję.

Pan minister Bryx, proszę.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Szanowny Panie Senatorze, może zacznę od tego, że żadnego z posłów nie namawiałem do zmiany stanowiska i nie chodzę, jak pan powiedział, po korytarzach, zabiegając o utworzenie ministerstwa budownictwa. Jeżeli posuwa się pan do publicznego formułowania takich zarzutów, to proszę mi powiedzieć, gdzie, kiedy i komu powiedziałem, że chcę być ministrem budownictwa. Jeżeli pan mnie o tym poinformuje, wtedy wyciągniemy z tego konsekwencje, ale pan nie może tego zrobić, bo takich rozmów nigdy z nikim nie odbywałem. Chcę, żeby przyjął to pan do wiadomości. Nie odbywałem rozmów o tym, że chcę utworzenia ministerstwa budownictwa. Owszem, znane mi są osoby, które chodzą i opowiadają, że takie ministerstwo jest potrzebne, ale są to osoby niezależne, nawet byli szefowie czy wiceszefowie tego resortu, a ja nie mam wpływu na to, co one opowiadają. Jeżeli pan może spowodować, żeby ci ludzie opowiadali co innego, to niech pan spróbuje. Są to osoby niezależne, które mają swoje poglądy i wyrażają je głośno, nie na korytarzach. Ja natomiast głośno wyrażam swoje zdanie, że mnie ministerstwo budownictwa nie jest do niczego potrzebne.

Zawsze wyrażałem opinię, że krajowi jest potrzebny Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Obecny stan wziął się z programu, który zakładał likwidację określonej liczby urzędów. Dwa lata temu stwierdzono, że likwidacja Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast jest pomyłką, bo urząd ten ma za dużo zadań i zlikwidować będzie go można wtedy, gdy zadania te wykona. Rok później okazało się, że są to zadania ciągłe. Rozliczenie wielu tysięcy książeczek mieszkaniowych nie jest pracą na jeden rok i wymaga urzędników, bo są to pieniądze budżetowe, o które, jak sądzę, dbamy dobrze, co może potwierdzić obecna tu pani dyrektor Grzyb. Tego obowiązku nikt z nikogo nie zdejmie, nie mówiąc o innych ustawach finansowych, na mocy których urząd ma określone zadania.

W swoim sformułowaniu popełnił pan drugą pomyłkę mówiąc, że wyrzuci się fachowców. Otóż chcę pana pana poinformować o tym, jaka jest struktura zatrudnienia Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Może pan to sprawdzić na urzędowej stronie internetowej GUGiK. Urząd zatrudnia dwudziestu siedmiu pracowników merytorycznych, siedmiu pracowników kontroli, reszta to pracownicy obsługi. Chcę pana zapewnić, że te trzydzieści cztery osoby znajdują zatrudnienie w Ministerstwie Infrastruktury. A więc żadnego z tych fachowców nie zamierzamy się pozbyć. Jeżeli pan tak patrzy na tę kwestię, to proszę sprawdzić, ilu fachowców pozbył się główny geodeta kraju w ciągu swojej dwuletniej kadencji. Może to jest odpowiedź na jakieś pytanie.

Podałem fragmenty oceny Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii, dokonanej przez kierownictwo Ministerstwie Infrastruktury. Te sprawy może nie wszędzie są znane i może rzeczywiście nie należało o nich mówić. Wystarczyło powiedzieć, że taka jest ocena. Trudno mi w tej chwili wycofać się z tych sformułowań i nie zamierzam tego robić również dlatego, że są po prostu prawdziwe. Jest raport, który mówi, że pod względem złych decyzji wiodącym urzędem jest Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Mówi pan, że IACS nie będzie zrealizowany. Chcę przypomnieć pismo pana ministra Kurczuka, w którym mówi on, że parę innych zadań nie będzie zrealizowanych przez GUGiK. Ponieważ od dwóch lat nadzoruję Główny Urząd Geodezji i Kartografii, więc mam w tej sprawie zdanie wyrobione i to nie tylko na podstawie opinii głównego geodety kraju, ale na podstawie dokumentów, które do mnie wpły-

wają. Jeżeli pan chce, Panie Senatorze, możemy odbyć rozmowę w cztery oczy i wtedy powiem panu więcej ciekawych rzeczy na ten temat. Dla mnie nie jest wygodna taka sytuacja, w której nasz ambasador przy Unii Europejskiej informuje mnie o dziwnych zachowaniach osób wysyłanych do organizacji międzynarodowych przez głównego geodetę kraju. Na forum międzynarodowym trzeba prezentować pogląd kraju, a nie kłócić się.

Wszystkie te sprawy spowodowały taką, a nie inną decyzję. Ma pan rację, że była to inicjatywa grupy posłów, która została przyjęta jednogłośnie nie tylko przez podkomisję, ale przez całą Komisję Infrastruktury. Wobec inicjatywy tej rząd zajął konkretne stanowisko, popierając ją.

Przewodniczący Marian Noga:

W Sejmie za tą poprawką, dotyczącą likwidacji Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii głosowało trzystu czterdziestu pięciu posłów.

Kto jest za skreśleniem art. 2, art. 9 pkt 1 lit. b, pktu 3 lit. b, pktu 11 oraz art. 17, czyli za pozostawieniem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii?

Kto jest przeciw?

Jednogłośnie przeciw. Poprawka nie została przyjęta.

Pani Mecenasz, miała pani przygotować nam jedną poprawkę. Proszę.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Katarzyna Iwicka: Panie Senatorze, potrzebuję jeszcze chwili rozmowy po posiedzeniu komisji, a więc stosowną poprawkę przygotuję na posiedzenie Senatu.)

Rozumiem. Poprawki można jeszcze zgłaszać na posiedzeniu plenarnym.

Pani dyrektor Grzyb, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej

w Ministerstwie Finansów

Grażyna Grzyb:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chcę poinformować o zaistniałej zmianie, która wiąże się z faktem, że równolegle były prowadzone prace nad nowelą ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz nad nową ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W tej drugiej ustawie, przyjętej 13 listopada 2003 r., udział wpływów z tytułu sprzedaży nieruchomości stanowiących mienie skarbu państwa, a także różnych opłat, które pozostają w powiecie jako dochód własny, został określony na poziomie 25%. Obecnie jest to 5%. Tymczasem w naszej noweli w dalszym ciągu tkwi zmiana czternasta, odnosząca się do art. 23 ust. 3, która udział ten zmienia na 20%. Oznacza to, że zostaje on obniżony o pięć punktów procentowych w stosunku do zmiany dokonanej w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

(Przewodniczący Marian Noga: Która to jest zmiana?)

Czternasta.

(Przewodniczący Marian Noga: Zmiana czternasta lit. c.)

Tak.

(Przewodniczący Marian Noga: To powinno brzmieć: „wyrazy 5% zastępuje się wyrazami 25%”.)

Proponuję w ogóle zrezygnować z tej zmiany, ponieważ jest ona...

(Przewodniczący Marian Noga: Jest w innej ustawie.)

Tak, tak.

Przewodniczący Marian Noga:

Czyli należy skreślić pkt c.

Tak, Pani Minister?

Wiceprezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast

Urszula Słowik:

Tak, ponieważ na etapie prac podkomisji była uwaga zgłaszana przez Ministerstwo Finansów, dotycząca tego, że trwają prace nad ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, ale nie znaleźliśmy terminu jej wprowadzenia. Dlatego jesteśmy za skreśleniem pktu c.

(Przewodniczący Marian Noga: Czyli jesteście państwo za skreśleniem pktu c.)

Za skreśleniem tego punktu, bo w tym momencie nie jest on zasadny.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Jednogłośnie za. A więc skreśliliśmy pkt c.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast

Marek Bryx:

Przepraszam, jeżeli skreślimy pkt c, to zostanie 5%, tak jak jest dzisiaj. Trzeba albo skreślić cały ust. 3, albo zostawić i napisać 25%. Może lepiej napisać 25%, bo jeżeli skreślimy poprawkę, to zostanie...

Przewodniczący Marian Noga:

Może pani mecenas zabierze głos.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

Katarzyna Iwicka:

Z tego, co pani mówiła, zrozumiałam, że stosowna zmiana do art. 23 ust. 3 została wprowadzona inną ustawą. W związku z tym możemy spokojnie ją skreślić.

Przewodniczący Marian Noga:

Możemy spokojnie skreślić, bo to reguluje inna ustawa.

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Ale nasza poprawka zmienia sytuację w ustawie już istniejącej. Trzeba więc zmienić poprawkę i skreślić sytuację dziś istniejącą.)

Tak, bo to jest ustawa nowelizująca, a ustawa – matka pozostaje.
Pani mecenas Iwicka, proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Katarzyna Iwicka:**

Rozumiem, że w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zmieniana była ustawa o gospodarce nieruchomościami i termin wejścia w życie zmian.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Można skreślić dlatego, że w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego będzie takie odniesienie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak pani twierdzi? Tam jest wprowadzona? Sprawdźmy to.
Proszę, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Narodowej
w Ministerstwie Finansów
Grażyna Grzyb:**

Proszę uprzejmie jeszcze raz sprawdzić. Z moich informacji pochodzących z odpowiedniego departamentu wynika, że jest to zmiana zawarta w art. 63 ustawy z dnia 13 listopada o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która została przekazana do podpisu prezydentowi.

(Głos z sali: Ale jak brzmi ta zmiana?)

Przewodniczący Marian Noga:

To może inaczej. Jeżeli są dalej wątpliwości, to nie skreślamy tego dzisiaj. Pani mecenas sprawdzi i skreślimy na posiedzeniu plenarnym. Dzisiaj lepiej tego nie robić, skoro potem, jak państwo mówicie, może zostać te 5%.

Musimy dokonać reasumpcji tego głosowania.

Kto jest za tym, żeby wycofać tę poprawkę?

Jednogłośnie za. Wszyscy wycofaliśmy tę poprawkę.

Tę jedną poprawkę wyjaśnimy na plenarnym posiedzeniu.

Czy macie państwo jeszcze jakieś inne uwagi? Jeżeli nie, to trzeba głosować nad całością ustawy wraz z przyjętymi poprawkami...

(Senator Marian Lewicki: Czy można?)

Przepraszam, ale pytałem, czy są jeszcze uwagi.

Senator Marian Lewicki:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Z podziwem patrzę, jak pan sprawnie prowadzi posiedzenie, dlatego lekko zagapiłem się.

Rzecz dotyczy likwidacji urzędu głównego geodety kraju. Mam pytanie do pana ministra: powiedział pan, że z tytułu likwidacji tego urzędu w pierwszym roku będą oszczędności w wysokości 1 miliona 500 tysięcy zł.

(Przewodniczący Marian Noga: 1 milion 200 tysięcy.)

Czy 1 milion 200 tysięcy, a w następnym roku ta suma podwoi się.

Chodzi mi jednak o coś innego. Usłyszeliśmy dane, dotyczące obecnego zatrudnienia w urzędzie. W związku z tym mam dwa pytania. Po pierwsze, proszę o precyzyjne określenie, ile osób zostanie włączonych w strukturę urzędu mieszkalnictwa. Po drugie, jaką rangę będzie miał w tejże strukturze obecnie istniejący urząd – czy będzie to departament i czy szef GUGiK będzie na przykład zastępcą prezesa urzędu mieszkalnictwa. Bardzo proszę o precyzyjną odpowiedź.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

Panie Ministrze, proszę o precyzyjną odpowiedź.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Oczywiście trudno o precyzyjne dane na tym etapie, ponieważ jeszcze nie mamy ustawy i ostateczne decyzje nie zapadły. O ile wiem, główny geodeta kraju będzie w tej sprawie rozmawiał z panem premierem Polem. Dzisiaj sytuacja wygląda w ten sposób, Panie Senatorze, że nie będziemy włączali geodezji do Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast – co chcę podkreślić – tylko do Ministerstwa Infrastruktury. Będzie ona wobec tego podlegała wprost panu premierowi Polowi jako ministrowi. Stanowisko głównego geodety kraju zostanie utrzymane, a do jego obsługi będzie zorganizowany departament geodezji i kartografii. Być może, będą to dwa departamenty, ale na pewno chodzi o jednostki organizacyjne tej rangi. Główny geodeta kraju zachowa swój tytuł i będzie dyrektorem departamentu. Wracamy więc dokładnie do sytuacji istniejącej do roku 1995, kiedy w ramach Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa funkcjonował główny geodeta kraju jako dyrektor departamentu, z którego utworzono urząd dzieląc departament na dwie jednostki. Dzisiaj prawdopodobnie scalimy je i wrócimy do sytuacji, która była wcześniej.

Oszczędności wyliczyliśmy dokładnie na takiej podstawie, że wszyscy pracownicy merytoryczni, czyli trzydzieści cztery osoby, zostaną zatrudnieni w Ministerstwie Infrastruktury. Staramy się, żeby oszczędności te były ewidentne, a więc pracownicy ci będą siedzieli w tych samych pokojach, a zmienią się tylko tabliczki. Chodzi także o przyzwyczajenie ludzi, bo będzie wiadomo, gdzie urzęduje główny geodeta kraju. Rząd szuka oszczędności między innymi poprzez ograniczanie liczby etatów swoich służb, wobec tego pozostałe osoby otrzymają rekompensaty wynikające z umów o pracę i zostaną, mówiąc brutalnie, zwolnione, ale chodzi tu o pracowników obsługi, czyli kierowców, zbędne sekretarki i kilka innych osób, które zajmują się obsługą w urzędzie geodezji. Nie będzie potrzebny rzecznik prasowy, bo tym zajmie się Ministerstwo Infrastruktury. Kiedy tylko ustawa zostanie uchwalona, będzie powołany likwidator i zgodnie z prawem wszystkie te sprawy zostaną rozstrzygnięte. A więc niczego nie próbujemy ukryć. Tak precyzyjnej odpowiedzi mogę udzielić dzisiaj.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję, Panie Ministrze. Jest jednak pytanie dodatkowe.
Tak, Panie Senatorze?

Senator Marian Lewicki:

Tak, bardzo dziękuję.

Oczywiście, pomyliłem się, mówiąc o urzędzie mieszkalnictwa. Dziękuję za sprostowanie.

Interesuje mnie jedna jeszcze rzecz: czy te zmiany są już zawarte w ustawie budżetowej? Chodzi o to, żebyśmy, pracując nad ustawą budżetową, wiedzieli, czy na tym etapie dokonano już stosownych zmian.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Panie Senatorze, jest to rzeczywiście przedmiotem naszej troski, ponieważ ustawy te w pewnym sensie zbiegają się i nie jest wykluczone, że w ustawie budżetowej będą musiały być wprowadzone pewne zmiany. Nie dotyczą one jednak urzędu głównego geodety kraju, który mieści się w dziale 18 budżetu, gdzie wszystkie środki zostały przewidziane. Tak jak powiedziałem, być może, te wielkości będzie można zredukować, ale dokona się to na określonym etapie. W tej sprawie rozmawiamy z Ministerstwem Finansów i na pewno będziemy z nim na bieżąco te kwestie korygować, ponieważ ten resort prowadzi ustawę budżetową. Ale oczywiście wszystkich rozstrzygnięć postaramy się dopilnować. Na przykład, dodatkowe oszczędności będą dotyczyć zespołu doradców politycznych prezesa urzędu. Są to kwoty, które próbujemy odzyskać. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan senator Lewicki dziękuje. Teraz pan senator Szydłowski.

Senator Krzysztof Szydłowski:

Mam krótkie pytanie do autorów ustawy: w art. 17 i 19 została użyta data 30 grudnia. W związku z tym zapytuję: czy w tym roku miesiąc ten będzie krótszy o jeden dzień, czy też jakieś specjalne decyzje muszą być wydane do końca roku? Czy może znowu, w drodze między Sejmem a Senatem...

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Panie Ministrze.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast

Marek Bryx:

Tak się składa, że istniejąca już ustawa o likwidacji niektórych urzędów wchodzi w życie z datą 31 grudnia, w związku z tym w tym zakresie ustawa o gospodarce nieruchomościami powinna wejść dzień wcześniej. Jest to legislacyjnie uzasadnione, gdyż, przedkładając do likwidacji inny urząd, wyprzedza ona o jeden dzień wejście w życie tamtej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan minister Bryx przed posiedzeniem prosił mnie, żeby ustawa o gospodarce nieruchomościami była rozpatrywana jutro na posiedzeniu plenarnym. Informuję więc państwa, że jutro poproszę Wysoki Senat o to, ażeby uzupełnił o nią porządek obrad.

Panie Ministrze, jest taka prośba?

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Tak.)

Chodzi o to, by zdążyć do 30 grudnia.

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Nad poprawkami, które Wysoki Senat zechce przyjąć, będzie znowu musiał głosować Sejm, a więc żeby wszystko to miało sens, musimy zdążyć.)

Dobrze. Możemy już głosować nad całością ustawy.

Kto jest za przyjęciem ustawy z poprawkami?

Dobrze. Jednogłośnie za.

Na sprawozdawcę chcę wyznaczyć pana senatora Łęckiego.

Chętny jest pan senator Szydłowski?

(Senator Krzysztof Szydłowski: Nie czuję się na siłach.)

Były wicemarszałek dużego województwa. Nie.

Może pan senator Lewicki? Musi być jakiś sprawozdawca.

(Senator Marian Lewicki: Dobrze.)

Pan senator Lewicki zgadza się.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Łęcki ma być sprawozdawcą, a pan senator Lewicki go o tym poinformuje.

Proszę państwa, mamy dwadzieścia minut na kolejną ustawę. Rozumiem, że pan minister Bryx zostaje, a więc jeszcze nie żegnamy się. Będziemy omawiać ustawę o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego. Jest to druk senacki nr 521.

W takim razie proszę pana ministra lub wyznaczoną przez niego osobę o zreferowania idei ustawy.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast

Marek Bryx:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Będę mówił krótko, bo idea tej ustawy jest znana. Rząd stanął na stanowisku, że jest najwyższa pora na rozwiązanie problemu Zabuzan i przyznanie im odszkodowań.

Oczywiście mamy pełną świadomość racji historycznych, ale zdajemy sobie też sprawę z tego, że ani ten rząd, ani to społeczeństwo w jego dzisiejszym kształcie, ani dzisiejszy podatnik nie mogą odpowiadać za krzywdy wojenne. Zresztą historia nie zna takiego przypadku, by wszystkie krzywdy wojenne zostały komukolwiek kiedykolwiek zrekompensowane. Ponieważ rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podpisał jednak pewne zobowiązania międzynarodowe – z których oczywiście można byłoby próbować wycofać się – a my uznajemy ciągłość władzy, to zobowiązania te trzeba wykonać. Próbujemy uznać też racje ekonomiczne, które pokazują, że spełnienie roszczeń w takiej skali, jakiej oczekują Zabuzanie, jest po prostu niemożliwe. Zaproponowaliśmy więc projekt ustawy, który wielokrotnie był przedmiotem obrad podkomisji, tym razem Komisji Skarbu Państwa, a jego kształt został zreferowany Wysokiej Izbie, która go przyjęła i przekazała państwu.

Oczywiście do projektu tego są wysuwane zastrzeżenia, przede wszystkim środowiska Zabuzan, czyli osób, które pozostawiły mienie na Wschodzie i na tych rekompensatach powinny skorzystać. Są też głosy przeciwnie, mówiące, że najrozsądniej w ogóle niczego nie oddawać, bo wojna niesie zniszczenia i jednemu coś się uda, a drugiemu nie, jedni stracili życie, inni zdrowie, jeszcze inni majątek, a niektórzy wszystko, i wobec tego najlepiej było by od tego odejść. My jednak uważamy, że przyszedł moment, by tę sprawę uregulować i projekt takiej regulacji został przedłożony Wysokiej Komisji i Wysokiemu Senatowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marian Noga:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne, reprezentowane panią Kaśnikowską, ma propozycję trzech poprawek oraz pięć wątpliwości.

Może najpierw zreferuje pani wątpliwości, a potem będziemy prosić rząd o ewentualne ich rozwianie. Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Pierwsza sprawa dotyczy art. 2 ust. 4. Czy intencją ustawodawcy było przesądzenie o tym, że prawo do zaliczenia wartości nieruchomości, zrealizowane do czasu wejścia w życie ustawy, jest prawem przesądzonym i niepowracalnym? Moje wątpliwości, dotyczące rozwiązań ustawodawcy, wynikają z niejednolitego brzmienia wszystkich przepisów. Czy prawo do zaliczenia, przysługujące na mocy tej ustawy, czyli od chwili jej wejścia w życie, ograniczone w stopniu, w jakim ustawa o tym mówi, przysługuje jednorazowo, czy może przysługiwać do wysokości przewidywanej w ustawie uje kwoty? Z przepisów, które wskazałam w swojej opinii, nie wynika to jednoznacznie.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Będziemy wyjaśniać od razu.

Pan dyrektor Jędrzejewski czy pan minister?

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast

Marek Bryx:

Może po kolei.

Ideą rządu jest, żeby każdy otrzymał to, co mu się należy, a należy mu się kwota do 50 tysięcy zł, czyli 15%. Obywatel może startować w przetargu, który obejmie całą tę sumę, ale może być tak, że pozostanie mu jeszcze uprawnienie, dotyczące na przykład 20 tysięcy zł. Może więc wystartować w drugim przetargu, czyli nabyć dwie nieruchomości – jedną o wartości na przykład 20 tysięcy i drugą też o wartości 30 tysięcy, co razem wyczerpuje 50 tysięcy przyznanego mu prawa do odszkodowania.

(Przewodniczący Marian Noga: Czyli może korzystać z prawa wielokrotnie.)

Na mocy tej ustawy i tylko na mocy tej ustawy.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu**

Hanna Kaśnikowska:

A więc ta sprawa została wyjaśniona. Jest to bardzo ważne, bowiem w praktyce mogą powstać wątpliwości, które będzie rozwiewało sięgnięcie do materiałów źródłowych.

Następna kwestia dotyczy art. 4 i art. 5. Ustawa wyraźnie rozróżnia dwie instytucje. Jedna to prawo do zaliczenia, tak jak mówi art. 2 ust. 3, wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, stwierdzone na podstawie odrębnych przepisów. Druga to prawo stwierdzone na podstawie niniejszej ustawy, co wyraźnie widać w art. 2 ust. 3. Wydaje mi się jednak, że przepisy dotyczące tej sfery przejściowej zredagowane są niezbyt jasno. Proszę także o wyjaśnienie, czy prawo przyznane do chwili wejścia w życie tej ustawy, czyli stwierdzone na podstawie odrębnych przepisów, wymaga jeszcze dodatkowego potwierdzenia lub dodatkowej decyzji wydanej w oparciu o art. 4 i 5, czy też jest sprawą oczywistą, że prawo stwierdzone na podstawie przepisów dotychczasowych tej dodatkowej decyzji nie wymaga. Wątpliwości te zrodziły się dlatego, że w niektórych przepisach, na przykład w art. 7 ust. 3, jest mowa tylko o decyzji, dotyczącej terminu realizacji prawa zaliczania. Dlaczego w art. 7 ust. 3 nie powiedziano, że chodzi również o prawo – tak jak jest w art. 2 ust. 3 – stwierdzone na podstawie odrębnych przepisów? W jednym przepisie jest mowa o stwierdzeniu na podstawie zaświadczenia bądź decyzji, a w innym wymieniona jest tylko decyzja. Stąd moje wątpliwości.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan dyrektor Jędrzejewski.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast**

Henryk Jędrzejewski:

Zaświadczenia, a od roku 2001 decyzje, potwierdzające posiadanie uprawnień do ekwiwalentu, wydawano jedynie na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomo-

ściami. A zatem jest to jedyny przepis odrębny, który może być brany pod uwagę. Oczywiście zaświadczenia i decyzje traktujemy równorzędnie, bowiem decyzje są jakby kontynuacją zaświadczeń. Początkowo prawo przewidywało zaświadczenia, potem zaś uznano, że jest to dokument za słaby i wprowadzono decyzje. W całej ustawie traktujemy to równorzędnie i tu pani mecenas nas złapała. Rzeczywiście w art. 7 ust. 3 te zaświadczenia pominęliśmy. A więc do poprawki do art. 7, która została zgłoszona, trzeba je dopisać. Tu nie mamy oczywiście żadnych zastrzeżeń, bo intencja jest taka, żeby traktować decyzje i zaświadczenia równorzędnie. Stosuje się jednak tylko te dokumenty.

(Przewodniczący Marian Noga: Jasne. Będziemy mieć jeszcze siódmą poprawkę.)

W takim razie trzeba ją sprecyzować.

(Przewodniczący Marian Noga: Zaraz ją wprowadzimy.)

Trzecia moja uwaga dotyczy do art. 5.

(Przewodniczący Marian Noga: Jest to propozycja pani poprawki?)

Tak jest.

Ust. 2 pkt 2 stanowi, że potwierdzenie prawa do zaliczenia może nastąpić na podstawie dokumentów sporządzonych przed dniem 1 września 1939 r., świadczących o posiadaniu nieruchomości. Cała konstrukcja prawa do zaliczenia opiera się na fakcie pozostawienia, a nie na fakcie posiadania nieruchomości. Dlaczego jest to ważne? W tym przepisie mowa jest o stwierdzeniu faktu posiadania dokumentami sporządzonymi przed 1939 r. W jaki sposób fakt taki można stwierdzić w sytuacji, kiedy osoba uprawniona do zaliczenia nie była posiadaczem oraz wtedy, gdy fakt posiadania stwierdzony został dokumentami powstałymi na przykład przy sukcesji uniwersalnej, a więc orzeczeniem sądu stwierdzającym prawo do spadku, wydanym długo po 1939 r.? To jest dokument wydany po 1939 r., a fakt posiadania nie musiał w tym roku istnieć. Uważam, że również w tym przypadku posiadanie należy zastąpić pozostawieniem, tak jak jest to powiedziane konsekwentnie w całej ustawie, w której nigdzie nie występuje konieczność dokumentowania faktu posiadania. Wchodzimy tutaj w skomplikowane kwestie natury prawnej i w wielu przypadkach ustawa ta będzie niespójna ze stanem faktycznym. Przy poprawce, którą państwu zaproponowałam, będę się upierać.

Przewodniczący Marian Noga:

Pan dyrektor Jędrzejewski.

Proszę.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Pani Mecenas! Szanowni Państwo!

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że fakt pozostawienia nieruchomości może być niezbiecnie udokumentowany tylko zaświadczeniem byłego Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, przy którym to zaświadczeniu sporządzany był urzędowo opis mienia. Wszystkie osoby, które repatriowały się do Polski poza oficjalną drogą, a więc z armią Andersa, z I Armią Wojska Polskiego lub uciekając przed prześlado-

waniami przez zieloną granicę oczywiście takich zaświadczeń PUR nie mają i w żaden sposób nie potrafią udowodnić faktu pozostawienia. Potrafią jednak udowodnić fakt posiadania i tu jest pewne domniemanie, że jeżeli na tamtych terenach ktoś posiadał nieruchomości i przyjechał do Polski, to oczywiście tego mienia ze sobą nie zabrał, bo jest ono nieruchome. Dlatego w art. 5 ust. 2 pkt 1 jako dokument podstawowy przewidujemy zaświadczenie Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, które będzie potwierdzało posiadanie i pozostawienie. W pkt 2 regulujemy sytuację szczególną tych osób, które z różnych, od siebie niezależnych powodów, nie będą mogły wykazać się dokumentem, o którym mowa w pkt 1. Będą one dokumentowały fakt posiadania nieruchomości w określonym momencie. Przyjeliśmy datę 1 września 1939 r., bo trudno tu wprowadzać różnicowania. Rzecznik praw obywatelskich pokazywał nam przypadki ludzi, którzy po 17 września byli wywożeni w głąb Rosji i wracali stamtąd bez niczego. Przyjęto więc datę wybuchu wojny. Osoby te potrafią udowodnić fakt posiadania, a więc istnieje domniemanie, że jeżeli posiadały nieruchomości, a do wróciły Polski, to pozostawiły ją. Jesteśmy więc przeciwni przyjęciu tej poprawki i poprosimy o odstąpienie od niej.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

Proszę, Pani Mecenass.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Chcę zwrócić uwagę, że domniemanie, o którym pan powiedział, skutkuje w dwie strony. Jeżeli mówimy o fakcie pozostawienia, to wiadomo, że każdy, kto w tym czasie posiadał, pozostawił. Ja jednak próbuję tutaj dać przykład faktyczny i prawny, dotyczący sukcesji uniwersalnej, kiedy dana osoba nie była posiadaczem, a ma stwierdzenie nabycia spadku wydane po 1939 r. Wszystkie te osoby nie wyczerpują znamion tego przepisu i będzie to naprawdę duży problem.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Proszę państwa, bardzo przepraszam, ale to dotyczy uprawnień osób, które wróciły do Polski. Jeżeli ktoś, kto był właścicielem, nie wrócił, tylko zmarł i tam został pochowany, to jego ta ustawa nie dotyczy. Te prawa przysługują spadkobiercom, ale tylko tych osób, które wróciły do Polski i w Polsce zmarły. Trudno tak rozszerzać ustawę, żeby dotyczyła ona także spadkobierców osób, które zmarły, a więc nie wróciły do Polski. Takiej intencji nie było.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Sądzę, że będą takie sytuacje dlatego, że przy sukcesji generalnej fakt posiadania następuje z chwilą otwarcia spadku, a otwarcie spadku – z chwilą śmierci. A więc syn osoby zmarłej na tym terenie, który przeniósł się do Polski w ramach repatriacji, będzie uprawniony do odszkodowania z mocy tej ustawy z tego tylko tytułu, że od śmierci swojego ojca z chwilą otwarcia spadku był posiadaczem.

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: No to w porządku.)

Chodzi mi tylko o dokument wydany po 1939 roku, a więc o osoby, które repatriowały się, a nie miały stwierdzonego prawa do spadku.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani Mecenasa, doskonale rozumiem wszystkie pani argumenty, ale pan dyrektor Jędrzejewski wyjaśnił, że trzeba przyjąć datę 1 września i koniec. Jeżeli ktoś otrzymał ten dokument dopiero 19 września, a mogą być takie przypadki, wtedy, zgodnie z tą ustawą, nie będzie nią objęty.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Chcę panią mecenasa uspokoić. Proszę spojrzeć na pkt 1 ust. 2, gdzie jest powiedziane „albo innych dokumentów urzędowych, w tym sądowych”. A więc dopuszcza się wszystkie dokumenty sądowe. Jeżeli ktoś uzyskał stwierdzenie praw do spadku z datą wcześniejszą niż 1 września i potem wrócił do Polski, to wylegitymuje się tym dokumentem. To dotyczy zresztą pojedynczych przypadków.

Wydaje się nam, że jest to przepis szeroki, którym staraliśmy się objąć wszystkie przypadki. Jednak przyjęcie pozostawienia nie jest właściwe, bo jeżeli ktoś wrócił przez zieloną granicę lub w inny sposób, a nie w drodze oficjalnej repatriacji, to nie może udowodnić faktu pozostawienia.

Przewodniczący Marian Noga:

Na razie mamy to wszystko w pamięci, a potem będziemy zastanawiać się nad poprawką.

Wątpliwość czwarta.

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Ta wątpliwość dotyczy art. 6. Chodzi mi o rejestr prowadzony przez wojewodów i sformułowanie w ust. 1, dotyczące danych w nim zawartych. W pkt 1 są decyzje albo zaświadczenia wydane na podstawie odrębnych przepisów, potwierdzające

prawo do zaliczenia wartości pozostawionych. I tutaj mamy znowu ten sam problem – czy chodzi o decyzje?

(Przewodniczący Marian Noga: O tym już mówiliśmy.)

Przepis ten jest tak zredagowany, że chodzi tylko o decyzje i zaświadczenia, wydane na podstawie odrębnych przepisów.

Poza tym w pkt 2 mówi się o osobach, którym prawa te przysługują, co znów sugeruje, że potrzebna tu jest specjalna decyzja i że osoby te są podmiotami decyzji i zaświadczeń wymienionych w pkt 1. Takie wątpliwości znów rodzą się na tle redakcji tych przepisów.

Przewodniczący Marian Noga:

Proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

W pierwszej sprawie przyznam pani mecenas rację. Rzeczywiście pkt 1 w art. 6 ust. 1 niepotrzebnie zawężono. Trzeba tu dopisać „wydawanych na podstawie ustawy lub odrębnych przepisów”, a więc będą to nowe zaświadczenia oraz stare wydawane na podstawie odrębnych przepisów.

Jeżeli zaś chodzi o drugą sprawę, czyli konieczność potwierdzania decyzjami, to odpowiem, że taka konieczność istnieje. Przecież decyzja jest swoistego rodzaju środkiem płatniczym. Jeżeli taka osoba zgłosi się do przetargu, to zapłaci nie pieniędzmi, tylko okazaniem decyzji. Jest to więc bardzo ważny dokument, potrzebny później w procedurze realizacji uprawnień. A więc z potwierdzania uprawnień decyzją nie można zrezygnować. Proponuję przyjąć dopisek „na podstawie ustawy lub odrębnych przepisów”.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani mecenas ma jeszcze wątpliwości.
Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Wydawało mi się, że jeżeli ktoś ma już decyzję albo zaświadczenie, wydane na podstawie odrębnych przepisów, czyli przed wejściem w życie tej ustawy, to do potwierdzenia swoich praw nie potrzebuje już żadnej innej decyzji. Po tej wypowiedzi z kolei nie wiem, czy jest tu jakaś inna intencja.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Mówimy o art. 6, który stanowi, na podstawie jakich dokumentów wojewoda wpisuje te osoby do rejestru. Przecież artykuł ten mówi tylko o tym. Wojewoda może

wpisać tę osobę do rejestru na podstawie zaświadczenia bądź decyzji wydanej na mocy dotychczas obowiązujących przepisów albo na podstawie nowej decyzji, wydanej w oparciu o tę ustawę. Ten artykuł mówi tylko o tym.

(Przewodniczący Marian Noga: Czy rozszerzamy ten punkt?)

Proponuję po „na podstawie ustawy” dodać „lub”.

Przewodniczący Marian Noga:

Czyli „na podstawie odrębnych przepisów lub odrębnych przepisów”.

Dobrze. Mamy w tej chwili pierwszą poprawkę, tak?

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Jestem za, trzeba ją tylko przegłosować.)

Ja ją przejmuję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

Jednogłośnie za. Dobrze.

Teraz wróćmy do art. 7, który trzeba uzupełnić.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

W ust. 3 należy dopisać, że chodzi nie tylko o decyzje, ale także o zaświadczenia. To jest słuszna uwaga.

Przewodniczący Marian Noga:

„Kwota odpowiadająca potwierdzonej w decyzji lub w zaświadczeniu”, tak? Nie „lub” lecz „i”?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Może dopisać szczegółowo: „w decyzjach bądź w zaświadczeniach wydanych na podstawie odrębnych przepisów”? Musimy zastanowić się, żeby nie popełnić błędu. To jest bardzo ważne.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Należy dodać „kwota odpowiadająca potwierdzonej w decyzji lub zaświadczeniu”.

(Przewodniczący Marian Noga: Wystarczy. „lub w zaświadczeniu”).

Powinno być „albo”. Rozdzielnie. Byłoby: „decyzji albo zaświadczeniu”.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za jej przyjęciem?

Jednogłośnie za.

Pani miała jeszcze jakąś inną uwagę do art. 7.

Proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

W art. 7 ust. 3 jest mowa o wartości. To jest to samo.

(Przewodniczący Marian Noga: To jest to samo. Dobrze.)

Chodzi mi o art. 8 i o wycenę nieruchomości w poparciu o przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czy rzeczywiście w ust. 1 chodzi o wartość rynkową, czy w ogóle o wartość? W ust. 3 mówi się o kosztach odtworzenia, które nie występują przy wartości rynkowej. Może w ust. 1 i 2 po prostu skreślić przymiotnik „rynkowa” i pozostawić tylko „wartość”. Wtedy będziemy mieli do czynienia z wszystkimi wartościami, o których mowa w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

**Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości
w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Henryk Jędrzejewski:**

Chcę przede wszystkim wyrazić pani mecenas uznanie za znajomość problematyki wyceny nieruchomości. Rzeczywiście mamy dwa rodzaje wartości: rynkową i odtworzeniową. My jako zasadę przyjęliśmy wartość rynkową, ale nie można wykluczyć, że czasem nieruchomość pozostawiona na Wschodzie będzie takiego rodzaju, jaki nie występuje na rynku. W takiej sytuacji wartości rynkowej nie da się określić. Wtedy wchodzi w grę wartość odtworzeniowa. Wydaje się zatem, że zasadne jest przyjęcie uwagi pani mecenas, polegającej na wykreśleniu wyrazu „rynkowa”, a zostawienie tylko „wartość”.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze. Czyli poprawka ósma jest taka, jak zapisana w pani propozycji. Jasne. Ja ją przejmuję.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Kolejna uwaga, do art. 10.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Teraz ostatnia, siódma uwaga, dotycząca do art. 10. Jeżeli jest obecny przedstawiciel Ministerstwa Finansów, to proszę o skorygowanie mojej propozycji, bo przepis jest sformułowany w sposób niepoprawny redakcyjnie. Niestety, nie jestem ekspertem od podatków, a więc na ten przepis powinien spojrzeć ktoś, kto koordynuje sprawy podatkowe i potwierdzić, czy moja propozycja redakcji jest dobra. Przepis jest źle redakcyjnie sformułowany w stosunku do już istniejącego, przede wszystkim ze względu na przypadek. Przeczytam państwu, jak to brzmi.

(Przewodniczący Marian Noga: Chce pani przeczytać ustawę – matkę, tak?)

To widać nawet w materiale porównawczym: „do przychodów nie zalicza się” i dodajemy punkt, który brzmi „wartość nieruchomości”. Jeżeli już, to „wartości nieruchomości”. Ja sformułowałam to tak: „do przychodów nie zalicza się kwot stanowiących wartość nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa w części zaliczonej na podstawie odrębnych przepisów”. Jednak ktoś, kto zna się na podatkach, powinien to skorygować. Czy państwu to sformułowanie odpowiada?

Przewodniczący Marian Noga:

Pan minister Bryx, proszę.

**Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
Marek Bryx:**

Rozumiem intencję i jesteśmy skłonni zgodzić się z nią. Trudno nam tylko zgodzić się na słowa „kwot stanowiących”. Kwoty też nie stanowią. Może „kwot odpowiadających wartości”. Wtedy moglibyśmy tę propozycję przyjąć.

Przewodniczący Marian Noga:

Dobrze.

(Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx: Reszta bez zmian.)

Tam i tak było nie po polsku, bo napisano „wartość”, a nie „wartości nieruchomości”. Tak będzie zdecydowanie lepiej. Ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Pani ma jeszcze uwagę – nie jest jasne, co oznacza ostatni fragment zdania w art. 13.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Nie rozumiem, o co chodzi w ostatnim członie zdania w art. 13.

Przewodniczący Marian Noga:

Panie Dyrektorze, proszę o wyjaśnienie art. 13.

(Dyrektor Departamentu Regulacji Rynku Nieruchomości w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Henryk Jędrzejewski: Może zrobi to pan dyrektor Kołodziński z Ministerstwa Skarbu Państwa, który jest autorem tego zapisu. Zwałam robotę na kolegę.)

Dobrze, kolega.

**Dyrektor Departamentu Reprywatyzacji i Rekompensat
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Witold Kołodziński:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podzielam wątpliwość pani mecenas. Jest to oczywiste zapomnienie, bo w odniesieniu do art. 3 nie chodziło oczywiście o art. 3 ustawy o komercjalizacji, tak jak to

pani mecenas stwierdziła w swoich uwagach, ale o art. 3 ustawy, nad którą pracujemy, czyli ustawy o zaliczaniu na poczet wartości nieruchomości pozostawionych. Ten artykuł zawiera zasadę mówiąca, jakie nieruchomości i do jakiej wartości są zaliczane. W związku z tym, że przepis ustawy o komercjalizacji odwołuje się niejako do ustawy głównej, czyli ustawy o zaliczaniu na poczet wartości nieruchomości pozostawionych, należy oczywiście uzupełnić po art. 3 nazwę ustawy.

Przewodniczący Marian Noga:

Pani mecenas, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Może po prostu skreślić ten ostatni człon. Przecież i tak wiadomo, że chodzi o ustawę o zaliczaniu, bo jest ona wcześniej przytoczona. Ten przepis będzie bardzo skomplikowany i jeszcze raz będziemy pisać: „osobom, o których mowa w przepisach o zaliczaniu na poczet ceny”. Wiadomo, że odnosimy się do tej ustawy. Ten ostatni człon jest niepotrzebny.

**Dyrektor Departamentu Reprywatyzacji i Rekompensat
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Witold Kołodziński:**

Podzielim pani zdanie, mając nadzieję, że dobrze się zrozumieliśmy, bowiem ze sformułowania, które zastosowano w opinii Biura Legislacyjnego, wynika oczywiste nieporozumienie.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne. Propozycja jest taka, żeby skreślić „o których mowa w art. 3”, bo wiadomo, że o to chodzi, tak?

(Dyrektor Departamentu Reprywatyzacji i Rekompensat w Ministerstwie Skarbu Państwa Witold Kołodziński: Tak jest.)

Dobrze. Ja przejmuję tę poprawkę.

Kto jest za skreśleniem tych wyrazów?

Dobrze. Jednogłośnie za.

Pan senator Piwoński ma jeszcze jedną propozycję poprawki.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbyszko Piwoński:

Przede wszystkim składam wyrazy uznania za przygotowanie tej ustawy. Wreszcie zamkniemy temat, który włókł się przez tyle lat.

Mam trzy wątpliwości, które, być może, w zależności od wyjaśnienia, przerodzą się w poprawki. Pierwsza jest zasadnicza. Zdajemy sobie sprawę z tego, że najprawdo-

podobnie nie kończymy procedowania, bo ustawa ta na pewno znajdzie się w Trybunale Konstytucyjnym. Jesteśmy tego świadomi, bo taka perspektywa wynika z wielu różnych zapowiedzi. Do czego zmierzam? Zapowiedź ewentualnego rozpatrywania ustawy przez Trybunał dotyczy właściwie jednej kwestii – określenia wysokości odszkodowania. O ile, w moim przekonaniu, wielkość 15% daje się wytłumaczyć w taki sposób, że na tyle nas stać, o tyle ustalenie górnej granicy na 50 tysięcy zł może być uznane za niekonstytucyjne. Dlatego sugeruję rozważenie, czy jest to faktycznie tak wielki wysiłek dla skarbu państwa. Chodzi o to, że wprowadzając ten zapis, sami z góry zakładamy, iż będzie on przedmiotem rozważań konstytucyjnych.

Druga wątpliwość jest następująca: większość tych osób to ludzie biedni. Ja żyję wśród nich, bo pochodzę z województwa zachodniego. Czy nie można w tej ustawie uczynić takiego gestu, by uczestnicząc w przetargach, byli oni zwolnieni z wadium? To będzie kosztowało niewiele, a zwiększy możliwości tych ludzi. Oczywiście pod warunkiem, że wielkość przedmiotu przetargu jest zgodna z dokumentami, którymi się legitymują.

I trzecia wątpliwość, którą chcę zgłosić: czy zasadna jest zmiana drogi. Teraz nie będzie ona prowadziła do starosty, ale do wojewody i do urzędu mieszkalnictwa. Czy wojewoda jest tutaj potrzebny? Pomijam kwestię kosztów. W poprzednim dokumencie jest wyliczone, ile będzie to kosztowało. Dzisiaj wiele mówimy o oszczędnościach w administracji, a w tym przypadku idziemy troszkę pod prąd. Czy takie rozwiązanie wynika z braku zaufania do starostw? Przecież do tej pory te dokumenty gromadzono i weryfikowano właśnie tam. Poza tym, wydłużamy drogę załatwienia sprawy, która dotyczy ludzi starych.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne, rozumiem. Pan minister Bryx chce odpowiedzieć, a ewentualne poprawki będziemy zgłaszać na posiedzeniu plenarnym. Poprawkę dotyczącą wadium możemy chyba załatwić dzisiaj.

Proszę bardzo.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast Marek Bryx:

Jeśli można, to odniosę się do wątpliwości, które zechciał przedstawić pan senator. Jeżeli chodzi o kwotę, to przypominam Wysokiej Komisji, że próbując znaleźć jakiś rozsądny kompromis w tej sprawie, wyszliśmy z założenia, iż jest to sytuacja analogiczna do reformy rolnej, kiedy wszyscy dostawali kilka hektarów ziemi. Przeżyliśmy to na dzisiejsze wartości, przyjęliśmy 20 tysięcy zł i przemnożyliśmy przez liczbę wniosków. Wyszła nam pewna kwota, która nie wpłynie do budżetu. Zarzucono nam, że będzie to rozwiązanie niekonstytucyjne. Uznaliśmy, że zapis może być zaskarżony, a nie o to nam chodzi. W związku z tym, na skutek sugestii komisji, którą uznaliśmy za trafną, zmieniliśmy zapis na 15%. Ta liczba wynikała z kwoty, jaka została przyjęta w porównaniu do liczb faktycznie zgłoszonych. W trakcie procedowania Ministerstwo Skarbu i Ministerstwo Finansów zgłaszały zastrzeżenia, że jednak trzeba ustalić górną granicę. Oczywiście wyższa izba parlamentu może mieć w tej sprawie swoje zdanie. Po dyskusjach, rząd przyjął rozwiązanie, że kwota ta powinna być ogra-

niczona do 50 tysięcy zł i my nie mamy w tej chwili podstaw, żeby to stanowisko zmienić. Mówię wyraźnie, że nie mamy podstaw do zmiany stanowiska, które zostało przyjęte przez Sejm. Jeśli podstawy będą, wtedy będziemy mogli jeszcze raz przedstawić rządowi tę kwestię do rozpatrzenia. Na razie ich nie ma.

Druga uwaga pana senatora dotyczyła wojewody. Otóż wydaje nam się, że jest to jednak rozwiązanie zasadne dlatego, że – przepraszam, że powiem wprost – starostów to nie boli, bo to nie jest ich majątek. Nam nie chodzi o to, żeby odmawiać, ale o to, żeby dać uczciwie. Wojewoda musi prowadzić rejestr, a ponadto, wydając tego typu decyzje, na które czeka prawie 84 tysiące wniosków, będzie kierował się rozsądkiem i będzie miał do dyspozycji wyceny rzeczoznawców majątkowych. Wydaje nam się, że łączenie tego, kto płaci z tym, kto decyduje, jest tutaj rozwiązaniem słusznym. Tutaj chcę więc rozwiać wątpliwości pana senatora i podtrzymać stanowisko rządu.

Trzecia sprawa wydaje mi się głęboko zasadna. Chcę powiedzieć, że celem rządu było zawsze rozwiązanie tej sprawy i ułatwienie zabużanom odzyskania mienia. Poprawka mówiąca o tym, że osoby te, często starsze, mogą przystąpić do przetargu bez składania wadium, jest w pełni zasadna. Będzie to gest wobec zabużan, który ułatwi im odzyskanie mienia na podstawie decyzji. Rząd takie rozwiązanie akceptuje, sądzę nawet, że z zadowoleniem, Panie Senatorze. Myślę, że Ministerstwo Skarbu jest z nami zgodne. Nam nie przyszło to w którymś momencie do głowy i powiem wręcz, że serdecznie dziękuję za tę poprawkę i oczekuję na jej sformułowanie.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne.

Panie Senatorze, jest zgoda rządu, więc sformułujemy poprawkę później i zgłosimy na posiedzeniu plenarnym. Czy chcę pan ją zgłosić dzisiaj? Ma pan koncepcję tej poprawki?

(Senator Zbyszko Piwoński: Nie, zgłosimy ją na posiedzeniu plenarnym.)

Trzeba ją ze wszystkimi uzgodnić. Dobrze.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi?

Proszę, Pani Mecenass.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska:

Proszę komisję o powrót do przegłosowanej poprawki z art. 13, bo uzgodniłam z panem...

(Przewodniczący Marian Noga: Chodzi o zapis rozszerzający, tak?)

O to, żeby sformułować go naprawdę dobrze. Może przeczytam państwu, jak brzmiałaby treść, którą przyjęlibyśmy teraz w reasumpcji. W art. 13, w pkt 1 art. 53 dodalibyśmy jednak na końcu taki tekst „o których mowa w przepisach o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży”. To samo powtórzylibyśmy, żeby nie było wątpliwości, że chodzi o tę ustawę.

(Przewodniczący Marian Noga: Z dnia 30 sierpnia, tak?)

Nie, nie będziemy cytowali daty, tylko napiszemy tak, jak jest w główce art. 13 „w przepisach o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu wieczystego

użytkowania nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości”, czyli zacytuje-
my tytuł ustawy, którą w tej chwili omawiamy.

Przewodniczący Marian Noga:

Jasne, dobrze.

Kto jest za taką modernizacją tej poprawki?

(Głos z sali: Czy rząd zgadza się z nami?)

Tak, oczywiście.

Dziękuję. Jednogłośnie za. (5)

Głosujemy nad całością ustawy z przyjętymi poprawkami.

Kto jest za?

Dobrze. Jednogłośnie za. (5)

Czy sprawozdawcą może być pan senator Szydłowski? Tak.

Zamykam tę część posiedzenia, bo mamy bardzo mało czasu. Dziękuję państwu
z ministerstwa.

Członków senackiej Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury chcę poinformo-
wać, że jest zmiana sprawozdawców ustawy o gospodarce nieruchomościami. Spra-
wozdawcą będzie pan senator Kazimierz Drożdż zamiast pana senatora Łęckiego. Wy-
nikło to z pewnych uzgodnień, jakie zapadły poza komisją.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 15)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Katarzyna Zonn-Pasternak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851